

Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Nr. 7774.

Rok XXVII.

Niedziela 22. maja 1927.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **25 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-30.

Administracji 26-77. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Agitacja wyborcza w Warszawie. -- Po- stulaty urzędników poczt. -- Sensacja w świecie lekarskim.

25-złotowe premje. „Wieku Nowego”

podjęli wczoraj:

1) **Sieklerzyńska Stanisława**, studentka medycyny, zamieszkała przy ulicy Nowy Świat 4, kupiła „Wiek Nowy” z daty 14-go bm. u kolportera ulicznego;

2) **Znamirowski Marjan**, uczeń elektro-mechaniki, zam. przy ulicy Kubali 1. 4, kupił egzemplarz premjowy z daty 18 maja w kiosku Mańkowa przy ulicy Akademickiej;

3) **Kozak Marja**, wdowa po właścicielu drukarni, zam. przy ulicy Chmielowskiego 1. 10, kupiła egzemplarz premjowy u kolportera ulicznego;

4) **Machalska Michalina**, żona urzędnika przyw. zam. w Brzechowicach, kupiła „Wiek” premjowy w kiosku przy ulicy Zygmunto-wskiej.

W poniedziałek zamieścimy wyjaśnienie, odnośnie do premij, ukrytych w numerze wczorajszym.

Punkt-Roller?

Co mówi o nim ogół?

Każdy jest zdania, że Punkt Roller używać winni tylko ludzie otyli. Mniemanie to błędne, gdyż z równą korzyścią używać go mogą i ludzie nieotyli. Powoduje on bowiem szybszy obieg krwi a temsamem lepszą przemianę materji w całym organizmie. Zbyt powolna cyrkulacja krwi niewydziela z organizmu wszelkich chorobotwórczych drobnoustrojów, powodując nieraz ciężkie zachorzenia. Ludzie o zbyt powolnej cyrkulacji krwi są pozatem skłonni do utycia, przez co stają się ociężały. Dzienna więc gimnastyka prawdziwym „Punkt-Rollerem” powinna się stać dla każdego wręcz koniecznością.

Większe wyjaśnienia drugostronnie

1749

Prezydent Francji w Londynie.



Odwiedziny prezydenta Francji Doumergue'a w Londynie wywołały wszędzie w kołach politycznych ogromne zainteresowanie. Jak było do przewidzenia, wizyta nie miała charakteru czysto formalnego, lecz podkład polityczny o bardzo doniosłym znaczeniu. Obaj ministrowie spraw zagr. tj. Briand i Chamberlain omówili w Londynie na wspólnych konferencjach szereg ważnych problemów europejskich, w których rozstrzygnięciu będą miały oba państwa decydujący wpływ. Wizyta ta wykazała, że sojusz franc.-ang. spoczywa na trwałych podstawach, których próba naruszenia przez Niemcy, nie odniosła żadnego skutku. Rycina nasza przedstawia prezydenta Francji i króla ang. Jerzego V w po-wozie, w drodze z dworca „Wiktorja” do pałacu Buckingham,

O ZWOŁANIE NADZWYCZAJNEJ SESIJ SEJMU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (i.) W kuluarach sejmowych rozeszła się wczoraj pogłoska, że marszałek Rataj postanowił zwołać na 1 czerwca konwent senjorów. Korzystając z licznego zjazdu posłów z powodu wypłaty dyjet, Konwent miałby rozpatrzyć sprawę zwołania

Sejmu z inicjatywy poselskiej. Według doniesienia „Kurjera Porannego”, marszałek Rataj miał wyrazić się wobec przewodniczącego jednego z klubów poselskich, że spodziewa się, że sesja nadzwyczajna Sejmu zwołana zostanie około 15 czerwca, poczem rozwiąże się około połowy lipca własną uchwałą.

W dzisiejszym numerze dalszy ciąg głośnej powieści Maur. Leblanc'a pt. „Czerwone Koło”.

10 milionów naczyń krwionośnych w organizmie ludzkim.



Przez 10 milionów naczyń krwionośnych płynie krew w naszym organizmie i nieustannie zdąża do narządów i tkanek. Każdą, nawet najmniejszą tkankę, przepłata delikatna sieć naczyń krwionośnych tzw. włosowatych. Krew, którąby nazwać można sokiem odżywczym, starannie zapełnia każde naczynie. Substancje odżywcze chemicznie przetworzone i zdolne do użytku dostają się do krwi a tem samem do odnośnych tkanek. Serce jako czynnik motoryczny pompuje krew do wszystkich naczyń. Pomimo olbrzymiego wysiłku krążenie to wzgl. obieg krwi trwa zaledwie pół minuty. W najdelikatniejszych pętlach naczyniowych, długości najwyżej pół mm. uwidocznionych na naszym rysunku, odbywa się przemiana materji.

W jaki sposób odbywa się przemiana materji?

Przez otwórki w ścianie wspomnianych pętli naczyniowych krew oddaje składniki odżywcze tkankom mięśniowym i równocześnie zabiera nieużyteczne produkty rozkładowe, te zaś wychwyłują i odprowadzają nerki i jelita. Dobrze funkcjonująca przemiana materji, to życie i zdrowie naszego ciała. Skutkiem zaś powolnego oraz leniwego krążenia krwi (u tłuszciochów) powstają obok reumatyzmu, dny (gicht), cukrzycy i sklerozy także cierpienia nerek i wątroby. Skoro krew w organizmie jest zągęszczona, pełna szlak i kwasów a w dodatku zatrzymują się w niej trujące i końcowe produkty przemiany materji jak tłuszcze, kwas moczowy, żłogi wapna i t. p. organizm musi zachorzeć.

Osoby zażywające mało ruchu cierpią na brak przemiany materji, którego zgubne skutki rychło dają się we znaki.

W jaki sposób utrzymać normalną przemianę materji?

Przez staranne dbanie o zdrowe krążenie krwi zwłaszcza w najdelikatniejszych naczyniach. Cel ten osiąga się najlepiej i najskuteczniej zapomocą aparatu ssącego do masowania „Punkt-Roller“. „Punkt-Roller“ ożywia znieczony obieg krwi i tak bardzo ważną przemianę materji. Do każdego zakamarka organizmu dochodzi krew



I tem samem wydobywa z niego zarazki chorobotwórcze, czynniki rozkładowe i tłuszcze, nie dające się odprowadzić przy leniwym krwioobiegu. Rozluźnia on tkankę tłuszczową ciała. Od razu odczuwa się świeższym i młodszym. Serce bije lżej i jest odciążone. A wszystko to osiągnąć można przez tylko 10 minutowy masaż codzienny zapomocą „Punkt-Roller“. Na to chyba każdy 10 minut wolnego czasu znajdzie, zwłaszcza jeśli chodzi o przysporzenie swemu organizmowi nowej siły życiowej i energii a jednorazowy wydatek w wysokości 38— lub 48— zł. (działanie intensywniejsze) nie powinien stanowić przeszkody wówczas, gdy chodzi o zdrowie i zadowolenie.

Dlatego wystarczą sobie zaraz o taki „Punkt-Roller“ i zważajcie przy tem na kropkę na czole, bo tylko taki aparat posiada skuteczne ssawki kauczukowe, 5 niem. pat., pat. angielskie, 24 zagranicznych patentów. „Punkt-Roller“ można nabyć we wszystkich składach apteczno-sanitarnych, lub bezpośrednio we firmie

B. PRUSIEWICZ - Poznań, plac Nowomiejski 7. Telefon nr. 1081.
Ostrzega się przed bezwartościowemi naśladownictwami.

Pod grozą przyszłej wojny.

— III *) —

Były minister, delegat Francji w Lidze Narodów, Louis Loucheur, porusza zasadniczą kwestję sytuacji Europy i Ameryki.

Przed wojną zaciągaly „Stany Zjedn.“ pożyczki u państw europejskich. Dla budowy swych kolei lokowały znaczne ilości obligacyj w Europie.. bilans handl., a właściwie płatniczy miały „bierny“. Już w ciągu wojny dzięki dostawom dla wielu państw europejskich nie tylko wycofali obligacje, lecz obecnie rok rocznie płaci im Europa olbrzymie kwoty. Wojna umożliwiła Ameryce niesłychany rozwój produkcji na bardzo wielu polach i to bez ograniczenia, dla swego wywozu uzyskala targi zbytu wprost w wielu wypadkach „bezkonkurencyjne“. I istotnie widzimy jak obecnie produkcja i przemysł amerykański rozrosł się na stale i stanowi potężną i energiczną konkurencję dla europejskiej wtwórczości.

I w tym czasie nienaruszała cel ochronnych — nawet je i tu ówdzie wzmacniała — dając swoim przemysłom swobodny niezakłócony niezmierzony rozwój.

Jeśli studjujemy cyfry statystyczne handlu „wywozowego“ w każdym wielkiem państwie Europy, to stwierdzić możemy, jak właśnie współzawodnictwo Ameryki skomplikowało wszędzie w takim stopniu problem wtwórczości Europy, iż obecnie zdaje się być wprost nierozwiązalny. Podstawą tej gospodarczej przewagi Ameryki jest: 1) Potęga finansowa, daje ona „prestige“, ułatwiając zbyty wywożonych towarów; 2) Ameryka ma u siebie 120 milionów konsumentów, którzy dzięki „wysokim płacom“ posiadają o wiele znacniejszą „siłę kupną“, aniżeli konsumenci europejscy w swych biednych stosunkach zarobkowych; 3) Ameryka posiada wszelkie surowce, których jej różnorodny przemysł zapotrzebuje; 4) Koszta dobywania węgla są tam najniższe na całym świecie; 5) Uro-

dajne olbrzymie obszary dają rokrocznie obfite żniwa, zaopatrując dostatecznie całą ludność.

Doniosły fakt, iż gospodarstwo przemysłowe, oprócz się może na sile kupna ludności, bez obawy o konkurencję, umożliwia „produkcję serjową towarów“ w tak olbrzymich ilościach, że wydają się wprost „fantastyczne“. Zaden przemysł Francji, Niemiec lub Anglii ani śnić nie może o tem by kiedykolwiek mógł im dorównać.

Każdy przemysłowiec u nas wie, że wytwarzanie takich olbrzymich seryj umożliwia „niską cenę towarów“. I oto pytam: pełni niepokoju, co się ma stać wobec tego z „naszymi systemami produkcji“.

W tym obrazie amerykańskiej wtwórczości są i niektóre cienie.

Część bogactwa Ameryki oparta jest na gospodarce rolnej, ta jednak — moim zdaniem — musi cierpieć i to coraz dotkliwiej z powodu tego, że dla Europy stanie się zakup coraz więcej niemożliwym.

Tu okazuje się, jakim absurdem staje się system, który oszalałając pokusę łatwych, lecz przemijających zysków, wprowadzi cały naród. Jeśli nie nastąpi baczna uwaga na konsekwencje tego, co się dzieje z

*) I., II. w numerach „Wieku Nowego“ z dnia 17 i 19 bm.

tej i tamtej strony oceanu, możemy być zapędzeni w rozpaczliwe położenie bez wyjścia.

Powtarza się teraz bardzo często pytanie: Czemuz nie organizujecie się tak w Europie, jak to się dzieje w Stanach Zjedn. Ameryki? Amerykańscy moi przyjaciele z Nowego Jorku i Waszyngtonu dziwią się że „zasielki celne“, uniemożliwiające swobodny zbył towarów — już dawno nie padły. Wszak z ich zniesieniem zyskujemy 100 milionów konsumuentów!

Łatwo to powiedzieć, ale bardzo trudno arzezywistnie!

Widowisko, jakie nam daje Europa, dzień w dzień, dowodzi, że „idea „Stanów Zjednoczonych Europy“ — przy obecnym stanie rzeczy jest przedwczesna, jeśli nie niemożliwa.

Delegat Loucher, znajduje się więc — jak to wpływa z powyższego — na antagonyzycznym stanowisku do prezydenta ministrów Brianda, honorowego prezesa Unji pancuropejskiej we Francji.

Jesteśmy — wywodzi dalej Loucher — jako narody rozdzieleni, mowa, tradycjami, przeciwieństwami charakteru, konfliktami wiekowymi, nawet we śnie żaden naród nie weźmie pod uwagę możliwości politycznej unji, jedynym krokiem na drodze zbliżenia stał się — o ironjo losu! — pomysł amerykański! — Liga narodów!

Pragnie ona wytworzenia doktryny pojednania! lecz tylko w poszczególnych wypadkach da się to uzyskać.

Uważam jednak, że pod względem „gospodarczo - politycznym“ jest rzeczą możliwą przeprowadzenie takiej „organizacji Europy“, by móc przeciwstawić się amerykańskiemu przemysłowi, ale nie walką gospodarczą, lecz wciągając Amerykę do naszej organizacji (jak wiadomo Ameryka usunęła się od uczestnictwa.)

Pomówimy o tem na międzynarodowej konferencji gospodarczej w Genewie.

E. L.

Wybory do Rady miejskiej w Warszawie.

Stara Rada. — Żywioty niepolskie. — „Kops“. — Lista nr. 25.

W niedzielę stanie stolica do urny wyborczej, by wybrać nową Radę miejską. — Przeciw gospodarce starej Rady miejskiej można było zebrać sporo zarzutów, przeważnie w nieopatrzonym szafowaniu funduszy, w małej dbałości o rozwój miasta, jako stolicy wielkiego państwa. Można by, — gdyby chcieli pisać w stylu prasy sanacyjnej — powiedzieć, że warszawska Rada miejską przeżyła zupełnie partyjnie.

Kierunek główny spoczywał w rękach prawicy,

która i na tym ciasniejszym terenie rządzenia nie dorosła do zadań, jakie się tu otwierały.

Rozwój miasta nie przybrał tego tempa, jakiego wymagała stolica. Administracja okazała się ciężką i niedołężną, jako że przy obsadzaniu wszelkich stanowisk trzeba było pilnie baczyć, żeby nie naruszyć równowagi partyjnej i przy wprowadzaniu jednego zdolnego człowieka z jednej partji, musiało się wprowadzać zaraz dwóch lub trzech innych z innych partyj.

Przeciwnicy rozwiązania Rady miejskiej w Warszawie

obawiali się, że na wyborach wyjdą najlepiej żywioty niepolskie,

a więc przede wszystkim żydzi, którzy, choć rozproszkowani w różnych listach, pójdą przecież do wyborów lawą, oraz komuniści, którzy się oddawna do tych wyborów przygotowywali i są w karnych organizacjach do głosowania doskonale przysposobieni. Wszelako

lista komunistyczna, na której znalazły się jednostki, przeważnie praw obywatelskich pozbawione, została unieważniona,

zaczem to niebezpieczeństwo, odpadło, było to co prawda głównie niebezpieczeństwo dla P. P. S., pod którą komuniści stale i systematycznie ryją.

Żywioty prawicowe zjednoczyły się do walki

pod hasłem „obrony polskości stolicy“, z czego dowcip dziennikarza warszawskiego — ten sam, który stworzył Chjenę, ukuł pogardliwą nazwę „Kops“ (kopsać w warszawskim znaczeniu znaczy kopać, kops tyle co kopanie). Sam pomysł wystąpienia do wyborów pod wymienionym hasłem trudno nazwać szczęśliwym, jako, że

przecież polskości stołecznego miasta Polski nie należałoby w tej formie kwestjonować.

Prawica wysunęła „dla niepoznaki“ na listach swoich osoby z poza partji, a więc b. premjera A. Ponikowskiego, który, jak dotąd, stał zdala od endecji, obecnie widocznie się z nią porozumiał. Pewnego splendoru liście „Kopsa“ ma dać nazwisko b. ministra skarbu Jerzego Michalskiego.

Po długich i ciężkich cierpieniach udało się wreszcie zlepić listę „demokratyczną“ nr. 25, listę obozu majowego, która występuje pod popularnym, bezpartyjnym

hasłem naprawy gospodarki miejskiej.

Zementowanie tej listy przy pomocy wybitnej osoby z ministerstwa spraw wew., nie nadało jej większej spójności i poszczególne ugrupowania nie wykazują w niej większego zgrania.

Na prodzie kroczy „Klub pracy“, reprezentowany przez posła Kościelkowskiego, co nie odpowiada zapewne wymaga-



Trudny wybór

ma każda gospodyni przy zakupie różnych artykułów.

Tylko przy mydle decyzja jest łatwa.

Bo choć wiele jest jego gatunków, to jednak przezorna gospodyni zawsze żąda

mydła JELEŃ-SCHICHT.

Mydło JELEŃ-SCHICHT dzięki swej niezrównanej dobroci zdobyło zaufanie najszer-
szych warstw społeczeństwa.

Żądajcie tylko mydła JELEŃ-SCHICHT i zwracajcie uwagę na znak ochronny:

„Skaczący jelen“.

niom innych grup sanacyjnych. W każdym razie lista nr. 25 jest zaczątkiem pewnego zapolenia elementu demokratycznego, od prawicy niezawisłego, zespoleniem, które jest widocznie

przygotowywane przez rząd do przyszłych wyborów do Sejmu.

Wybory w stolicy mają też dlatego znaczenie ogólniejsze, że do tych wielkich wyborów są niewątpliwie próby sił. Tak przynajmniej ujmuje i ocenia stolica.

Pokrzywdzenie bezrobotnych umysł.

MEMORJAŁ ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW UMYŚLOWYCH.

Jak wiadomo, Ministerstwo pracy wydało w dniu 14. kwietnia br. nową instrukcję w sprawie pomocy doraźnej dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Instrukcja ta obejmuje wprawdzie większą ilość pracowników umysłowych bezrobotnych, niż instrukcja z 11. stycznia br., jednakże, jeżeli chodzi o świadczenia doraźne, nie zaspakają istotnych postulatów Związku Zawodowego pracowników umysłowych.

Z tego też powodu Związek pracowników umysłowych złożył u Ministra pracy dr. Jurkiewicza memoriał, w którym domaga się przeprowadzenia odpowiednich zmian w instrukcji. Memoriał stwierdza, że maksimum zarobków, od których oblicza się zapomogi doraźne dla pracowników umysłowych,

jest bardzo niskie, a mianowicie wynosi dla samotnego bezrobotnego 150 zł., dla posiadającego rodzinę od 1 do 2 osób — 185 zł., dla pozostałych 200 zł.

Zapomogi efektywne zamykają się wobec tego w granicach od 45 zł. do 100 zł. Związek stwierdza, że zapomogi te, zważywszy że drożyzna wzrosła o blisko 40 proc., są niesłychanie niskie i nie mogą zaspokoić najelementarniejszych nawet potrzeb bezrobotnych pracowników umysłowych.

Zaznaczyć przytem należy, że zapomogi z akcji ustawowej określone są na 240 zł. jako maksimum, od którego oblicza się zapomogi, co efektywnie wynosi dla poszczególnych grup bezrobotnych pracowników umysłowych od 75 do 120 zł. zapomogi.

Prawdziwie po meksykańsku!

WALKA Z NIECHLUJSTWEM POD GROZĄ KARABINÓW MASZYNOWYCH.

Rząd meksykański zabrał się do walki z chorobami zakaźnymi, które dziesiątkują ludność. Wysłane więc oddziały sanitarne, uzbrojone w karabiny maszynowe i ręczne granaty do osad i ferm, aby przeprowadzić „oczyszczenie kraju“.

Oddziały sanitarne, przybywszy na miejsce przeznaczenia, przeprowadzają dezynfekcję ludzi i domów. Mieszkańcy muszą się poddać przymusowej kąpeli w gorącej wodzie i stryżeniu włosów.

Akcja higieniczna rządu meksykańskiego



JEDEN RZUT OKA

wystarczy dla uprzytomnienia sobie, że najsilniejszą i najtrwalszą maszyną do pisania TO wszechświatowej sławy

„REMINGTON“

MODEL 12.

BLOCK-BRUN SP. AKC. Oddział we Lwowie, Piłsudskiego 11. — Tel. 15-55.
Centrala w Warszawie, Hotel Bristol.

215

go natrafia w niektórych miejscowościach na opór. Przedewszystkiem buntują się „Indios” (potomkowie dawnych Azteków). Uwaga! oni kapiel za rzecz niegodną poważnego człowieka.

Ponadto noszą długie włosy, misternie zaplatane w małe warkoczki, które są zbior-

nikiem wszelakiego niechlujstwa.

Tylko pod groźbą karabinów maszynowych i granatów ręcznych poddają się Indios strzyżeniu włosów, kąpieli i dezynfekcji.

Dotychczas „odczyszczono” w ten sposób około ćwierć miliona Meksykańczyków.

Rozpacz pchnęła go do zbrodni.

OSTATNIA MIŁOŚĆ. — TAJEMNICA ZAMKNIĘTEGO MIESZKANIA. — NA TROPIE. — LIST SAMOBÓJCZY.

(?) Ubiegłych dni policja paryska zajęła była wyświetleniem tajemniczego mordu, który wydarzył się w jednym z czynszowych domów przy ulicy Charenton w Paryżu. Na trzecim piętrze wynajęła tam przed rokiem trzy pokojowe mieszkanie była panna sklepowa, Germaine Godet. Sąsiedzi nie zajmowali się nią wiele. Wiedzieli tylko, że w blizkich z nią stosunkach pozostaje pewien starszy pan, odwiedzający ją codziennie. A więc była ostatnią miłością tego pana. Nie przyjmowała zresztą nikogo, a tylko co jakiś czas wyjeżdżała na kilka dni i bawiła nieraz tydzień poza domem.

Ta okoliczność sprawiła, że sąsiedzi nie zatroszczyli się, gdy ostatnio przez całe dwa tygodnie nie spotykali panny Godet na kurytarzu, ani też nie widzieli owego starszego pana, odwiedzającego ją stale. Sądzi, że wyjechała. Lecz z zamkniętego mieszkania wydobywał się zaczynal straszny fetor i zaalarmowano policję.

Gdy stróżowie prawa weszli do mieszkania, już we drzwiach poczuł fetor trupi. Na łóżku w sypialni leżały zwłoki panny Godet w stanie okropnego rozkładu. Na szyji były ślady uduszenia. Na jej piersiach leżał buket czerwonych róż. Nie było żadnej wątpli-

wości, że stała się ofiarą morderstwa.

Podejrzanie padło przedewszystkiem na owego starszego pana, który odwiedzał stale pannę Godet. Rozpoczęły się poszukiwania i policji udało się stwierdzić, że pan ten nazywa się George Luscaut i jest kupcem. Nie zastano go jednak w mieszkaniu. Gdzieś zniknął.

Nazajutrz wpłynęło na policję doniesienie, że przy moście nad Sekwaną znaleziono zwłoki pana Luscaut. Otruł się strychniną, a czując, że trucizna nie działa, chciał rzucić się z mostu w rzekę. Ubiegła go śmierć i skonał na moście. W kieszeni ubrania znajdował się list, stwierdzający tożsamość jego osoby. Podane też były powody samobójstwa i przyznanie się do uduszenia panny Godet.

„Przed dwoma laty — tak zwierzał się w tym liście pan Luscaut — poznałem Germainę i pokochałem ją. Wynajęłem jej mieszkanie, otoczyłem dobrobytem. W przeciagu niespełna pół roku zrujnowała mnie. Wydałem na nią cały mój majątek tj. 150.000 fr. Od niejakiemu czasu powstały między nami niesnaski. I w owym dniu przyszło do kłótni. Chwyciłem ją za szyję. Przycisnąłem za mocno. Już było zapóźno, gdy zauważyłem, co się stało. Nie chciałem jej zabić. Dwa tygodnie czekałem, każdej chwili gotowy pożegnać się z życiem. Zabrakło mi odwagi. Dopiero kiedy się dowiedziałem, że policja jest na tropie, postanowiłem skończyć z sobą”.

Przy astmie, chorobach serca,

cierpieniach piersiowych i płucnych, skrofulach, rachityzmie, powiększeniu gruczołu tarczycowego i wolaach, naturalna woda gorzka Franciszka Józefa, stanowi istotny środek pomocniczy. Najśladawiejsi klinicyści w tej dziedzinie stwierdzają, iż wytwarzające się u suchotników na początku ich choroby, zaparcia, przez stosowanie wody Franciszka Józefa zmniejszają się, nie powodując jako następstwa, mogącego dać obawy rozwolnienia. 1949

SVEN ELVESTAD.

DIAMENTY RÓŻY MONTANA

Powieść.

Przełożył Adam Stodor.

(Ciąg dalszy).

— Mówiąc krótko: do nagłych wypadków, — mruknął Rist.

Mynheer spojrział nań z boku badawczo. Ale drobny szofer zdawał się o niczem nie myśleć, tylko o dobrem prowadzeniu auta wśród ruchu ulicy.

— Przypuszczam, że jutro, w ciągu dnia zakończę te moje interesy. Odjadę wobec tego jutro wieczorem, lub pojutrze rano. Jutro o jedenastej mam decydującą konferencję. Tak, czy owak wypadnie, odjadę.

Mynheer westchnął:

— Tak, jestem rzeczywiście nieco nadzarpnięty, — rzekł — zmęczeni mnie ci wszyscy ludzie i ich niepotrzebny gwar. To działa na nerwy.

— Generalny dyrektor Feiring jest przecie bardzo miłym i wysoce kulturalnym człowiekiem, — zauważył Rist.

— Samo się przez się rozumie, — zawołał Terdongen, — z całą pewnością to zachwycający człowiek. Cieszę się bardzo, że zawiązałem z nim miłe stosunki.

— Abraham T. Bratsberg, — zapytał Rist, — jakie ma pan o nim zdanie?

— Znam go tak mało, — pospieszył Mynheer z odpowiedzią. — Jest to zdeklarowana indywidualność. Forma jego żartów razi mnie nieco i mało jest mi dostępna. Bez wątpienia jest to solidny i godny czci człowiek. Niestety nie jestem zawsze w stanie powolnym być je-

go zaproszeniu do hazardu. Wreszcie nie chodziło tu o poszczególne osoby, całe środowisko oddziaływało na mnie nuzaco.

Rist wymienił jeszcze kilka nazwisk i nikt nie mógł się okazać tak pochopnym do wychwalania ludzi, jak Terdongen. Wszyscy byli godni czci, ale nerwowości czasu tak ich nadzarpnęła, ale stawali się egzaltowani gdy zeszli się w większej liczbie.

Całą tą rozmową okazał Terdongen, jak delikatnym jest człowiek, jak dobrze wyraża się o wszystkich ludziach i że dlatego usuwa się od rozgwaru życia, bo jego skołatanie nerwy człowieka starego rodu znieść mu tego nie pozwalają.

Gdy pod Hotelem Angielskim zatrzymali się i zamierzali wysiąść, chwycił nagle Terdongen Rist za ramię, wskazując coś drugą reka.

Był rzeczywiście podniecony.

— Widzi pan, — rzekł, — tam stoi mój samochód!

Wielki, błękitny luksusowy samochód stał bez szofera przed wejściem do hotelu.

— Kiedy wóz przyjechał? — zapytał Terdongen portjera, wybiegającego naprzeciw.

— Na to, niestety, nie uważałem, — odpowiedział tenże. Samochód stoi tak często tutaj godzinami, gdy pan jest w hotelu. Nie widziałem również szofera.

— A więc nie byli to złodzieje, — zauważył Terdongen, chwilę później, gdy siedzieli przy małej pożegnanej whisky w westibulu hotelu. Musiała to być rzeczywista bójka. Prawdopodobnie pomiędzy rozgarczkowanymi nacjonalistami. Kto wie? Są rozmaici ludzie w tym czasie i w tem mieście. Chcieli sprawę załatwić poza obrehami willi. A potem samochód pięknie postawili przed hotelem. Muszą to być w swoim rodzaju kulturalni ludzie. Prócz tego musieli mnie znać. Powiedzieli sobie, że jeżeli samochód tu zo-

stawia, to ja go znajdę. Wobec tego nie ma potrzeby iść na policję. Nie prawdaż, panie Rist, że historie z policją zabierają dużo czasu.

Mynheer Terdongen usprawiedliwił się następnie zmęczeniem i odszedł do siebie. Rist siedział sam przez chwilę. Kilkakrotnie spozierał na zegar. Oczekał na coś. Przecho-dząc, wydał jakieś polecenie portierowi, czego Terdongen nie zauważył. Wreszcie przyszedł portier i poprosił go do telefonu.

Gdy Rist szedł do budki natknął się na komandora.

Komandor spojrzał na Ristą szeroko otwartymi oczyma, jak człowiek przerażony.

— Nie, — rzekł zgnębiony, — nie. — Wracam z mego pokoju.

— Porzucił pan także zebranie. Wygląda pan tak zmieniony. Co się stało?

— Słyszysz pan przecie, że wracam z mego pokoju. Jest to coś naigorszego, co kiedykolwiek przeżyłem. Naprawdę jakiś lotrowski figiel, możliwy tylko w naszych czasach.

— Czy włamano się do pana?

— A tak! Wszystkie moje rzeczy są porzucane i to z niebywałą energią. Kufrы pocięte. Zniszczono mi rzeczy na setki koron.

— Widocznie szukali czegoś oznaczonego. Chodziło o jakiś dokument, lub inną rzecz wartościową. Czy nie może pan sobie przypomnieć, co by to być mogło?

— Nie mam pojęcia, — odpowiedział komandor.

Zmieszany wyraz jego twarzy dawał jednak wiele do myślenia.

— Co zamierza pan teraz? — zapytał Rist.

— Szedłem właśnie do portjera, aby sprawę zameldować policji.

— Czy wie pan, że Terdongen odzyskał swój samochód.

(C. d. n.).

Spór mieszkaniowy powodem samobójstwa.

STANISŁAWÓW, w maju.

(jz) Onegdaj w własnym mieszkaniu przy al. Halickiej 1. 89 popełnił samobójstwo przez powieszenie Izrael Weissman, liczący lat 63, właściciel piekarni.

Prowadzone w tej sprawie przez policję dochodzenia wykazały, że Weissman od kilku już tygodni nosił się z zamiarem popełnienia samobójstwa. I tak nawet na trzy dni przed wypadkiem, w przystępie zdenerwowania powiesił się i zawisł już na suficie, ale rodzina na czas spostrzegła się i odcięła nieszczęśliwca. Od tego czasu uważano na Weissmana i pilnowano go, ale krytycznego dnia zmylił czujność domowników — i zamiar swój wykonał.

UWAGA !

Poświęteczna okazyjna sprzedaż po znacznie niższych cenach.

UWAGA !

SUKNA

dla Pań i Panów na płaszcze damskie, — kostjomy, ubrania męskie i raglany sprzedaje **Jedyna składownia wyłącznie wyrobów bielskich pod firmą**

„Sukno bielskie”

Lwów 2015

Legjonów 43

(naprzeciw Teatru Wielkiego).

Sprzedaż hurtowna i detaliczna.

Sukna billardowe na składzie.

Telefon 19-65.

Powodem samobójstwa był beznadziejny spór mieszkaniowy z właścicielem realności, niejakim Wurzlem oraz ciężkie stosunki materialne.

O grobowiec Słowackiego w Paryżu.

Znaczenie propagandowe grobowca Słowackiego. --- Pomnik grobowy powinien pozostać na Montmartre. --- O upamiętnienie domu śmierci poety.



Grób Juliusza Słowackiego w Paryżu na cmentarzu Montmartre, gdzie w d. 14 czerwca odbędzie się ekshumacja zwłok poety.

W powodu zbliżającego się terminu przewiezienia zwłok Juliusza Słowackiego do Polski, wylania się pytanie, co stanie się z grobowcem poety w Paryżu?

W sprawie tej otrzymujemy od znanego literata Jana Pielrzyckiego następujące słuszne uwagi:

Obok różnych, mniej więcej fantastycznych projektów, łączących się ze sprawą sprowadzenia zwłok Słowackiego, wyczytałem w którymś z pism projekt przewiezienia do Polski z Paryża pomnika grobowego Słowackiego i umieszczenia go na dziedzińcu wawelskim. Otóż, zdaniem moim, grobowiec Słowackiego, pomimo przewiezienia prochów poety, powinien tam zostać, gdzie się teraz znajduje: na paryskim cmentarzu Montmartre w aleji de Carrieres. Posiada on tam wielkie znaczenie propagandowe dla Polski. Uroczystości, urządzone co roku w rocznicę śmierci poety przy tym grobowcu, powinny się odbywać nadal. Można by tylko umieścić na grobowcu napis (również w języku francuskim) z datą przewiezienia zwłok Słowackiego do Polski. (Jak wiadomo, pomnik grobowy poety, ozdobiony medalionem dłuta Władysława Oleszczyńskiego, został wykonany według projektu francuskiego malarza Karola Pettinaud, przyjaciela Słowackiego, a miejsce grobu zakupione przez Szczęsnego Felińskiego na własność wieczystą). Przy sposobności nie od rzeczy będzie przypomnieć, że czas byłby również, aby ambasada polska w Paryżu postarała się o oznaczenie tablicą pamiątkową domu, w którym zmarł poeta. Dom ten wznosi się przy ulicy Ponthieu, oznaczony obecnie liczbą 34.

Sprawę upamiętnienia domu śmierci Słowackiego w Paryżu poruszałem w prasie kilkakrotnie. Niestety, do dzisiaj myśli tej nie zrealizowano.

Lwów wobec sprowadzenia zwłok J. Słowackiego.

Komitet budowy pomnika J. Słowackiego we Lwowie uchwalił urządzić w dniu sprowadzenia zwłok poety do Polski iluminację nalepkową we Lwowie. Nalepki, przedstawiające portret poety według Oleszczyńskiego, wykonane w drukarni Zakładu Nar. im. Ossolińskich we Lwowie, będą gotowe w najbliższym czasie. Celem uregulowania nakładu zwraca się Komitet z uprzejmą prośbą do wszystkich instytucji lwowskich, państwowych, miejskich i prywatnych o jak najwcześniejsze zamówienia, podobnie do wszystkich miast i miasteczek Województwa lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego.

Ponadto uchwalił Komitet wydać bilety z portretem poety do wienców, które zostaną wysłane do Krakowa, pamiątkowe kartki korespondencyjne z portretem poety, w końcu urządzić w dzień 28. czerwca br. zbiórkę uliczną we Lwowie na rzecz funduszu budowy pomnika we Lwowie.

Wszelkie zamówienia na nalepki, bilety kartkowe do wienców, kartki korespondencyjne, prosimy skierować najpóźniej do 5-go czerwca br. pod adresem sekretarza Komitetu, prof. Bolesława Czuruka (we Lwowie, Kalcza 11). Dr. Wiktor Hahn, zastępca prezesa, Bolesław Czuruk, sekretarz.

Nigdy nie

doznasz zawodu

używając wyłącznie

SIDI

Papier Gazowy

CELLOFIX

Papier Samotomujący

Najpewniejsze papiery fotograficzne

KRAFT & STEUDEL

fabryka papierów fotogr. GmbH. Dresden



CZARNECKIEGO 3.

BACZNOŚĆ!

CZARNECKIEGO 3

RESTAURACJA, WINIARNIA I POKOJ DO ŚNIADAŃ

pod kierownictwem **Lwów, Czarneckiego 3** poleca kuchnię domową (obiady i kolacje), bufet obfity, gorące i zimne przekąski, trunki pierwszorzędne. Lokal otwarty do godz. 12. w nocy. Obiady akademickie z 3 dań z chlebem zł. 1.25. — Abonament miesięczny. — Obiady i kolacje do menu. —
Lwów, Czarneckiego 3. Przystanek tramwajowy obok. 2052 **Lwów, Czarneckiego 3.**

Aresztowanie fałszerza weksli.

INTERES, KTÓRY POTRZEBUJE WIELE GOTÓWKI. — CO MÓWIONO W RESTAURACJI KARCZEWICZA. — SFALSZOWANIE PODPISU. — JAK URZĘDOWAŁ FUNKCJONARIUSZ KASY OSZCZĘDNOŚCI? — ARESZTOWANIE SPRAWCY.

Stanisławów, w maju.

(jz). W listopadzie zeszłego roku wydzierżawił niejaki Ferdynand Flöck, liczący lat 32, przynależny do Wiednia, od Albina Dubickiego część ogrodu, na którym postawił budkę i rozpoczął w niej sprzedaż mięsa i wędlin. Po niedługim czasie zabrakło pieniędzy, to też pożyczyl sobie 55 dolarów u Franciszka Ogórka na weksel, który podpisał niejaki Józef Melen, jako ręczyciel. W tym też czasie przyjął Flöck do spółki Albina Podbielskiego, w kilka miesięcy jednak kontrakt z nim rozwiązał, a ponieważ był mu winien kwotę 580 zł., wystawił mu również weksel z podpisem Melenia.

Ponieważ pieniędzy na dalsze prowadzenie interesu zabrakło, zwrócił się Flöck do tut. Kasy Oszczędności z prośbą o udzielenie mu pożyczki w kwocie 700 zł. Kasa Oszczędności zgodziła się na pożyczkę 500 zł., ale pod tym warunkiem, że na wekslu będzie również podpis Melenia, jako ręczyciela. Ten jednak, czując, że zadużo podpisów może go przyprawić o szkodę, nie chciał o tem ani słyszeć. Napróżno Flöck z towarzyszami zaciągnął go na kolację do restauracji Karczewicza i poił tam obficie piwem. Melen pozostał niewzruszony i nie dał się nakłonić do podpisania weksla.

Z kłopotu wybawiła Flöcka krewna jego kochanki, niejaka Stefania Pele, zamieszka-

ła obecnie w Borysławiu na Wolance, w barakach firmy „Scott”, która sama podpisała Melenia na wekslu, poczem Flöck pobrał pieniądze w kasie. Ponieważ jednak urzędnik Kasy Oszczędności, przeoczył — rzecz niebywała! — uchwałę komisji i wypłacił 700 zł., a weksel opiewał na kwotę 500 zł. (!), w obawie, by nie pokryć własnym kosztem omyłki, zarządził od Flöcka albo zwrotu nadwyżki, albo drugiego weksla na 200 zł. Oczywiście z dwójga złego Flöck zdecydował się na ostatnie i wystawił drugi weksel, na którym Stefania Pele położyła ponownie podpis Melenia.

Działo się to wszystko za wiedzą i namową oskarżonego, który weksla Kasy Oszczędności mimo upływu terminu jeszcze nie zapłacił, a teraz, gdy fałszerstwo wyszło na jaw, zbierał dowody, by przezwyciężyć sprawę, chcąc wykręcić się nieczem. Jednakże policja, żywiąc słuszne obawy, że Flöck gotów przy sposobności uciec za granicę, aresztowała go i odstawiła do tutejszej prokuratury, po myśli par. 197 u. k., celem dalszego postępowania.

HERBATA RIEDLA

atoli z tych świadków pomimo, że przy indagowaniu Kałnoszeja przez Cichockiego byli obecni, winy oskarżonego nie potwierdził, wskutek czego Komisja dyscyplinarna pod przewodnictwem podinsp. Dra Torwińskiego orzekła, że wina wyw. Cichockiego w kierunku pobicia Kałnoszeja dla braku dowodów stwierdzona nie została, że jednak skierować należy całą sprawę na drogę sądową.

Wobec tego wczoraj Cichocki stał w sądzie powiatowym Sekcji III. przed sędzią Franklem, oskarżony o dopuszczenie się czynnej zniewagi w czasie urzędowania. Cichocki temu przekroczeniu zaprzeczył, a sędzia dopuścił wniosek obrońcy tegoż na przesłuchanie powyż wspomnianych wywiadowców i samego Kałnoszeja.

NADESŁANE.**Blednice**

niedokrwistość — usuwa, działa wzmacniają. odżywczo, podnieca apetyt, nieocen. środek dla rekonwale.

22

Mra Krzysztoforskiego.

Wino chinowo-żelaziste na maladze hiszpańskiej. Do nabycia we wszystkich aptekach. Cena za fl. 4.25 zł., pół 2.10. We własnym interesie żądać wyraźnia Mra Krzysztoforskiego. Wino o chinowo-żelaziste. Laboratorium chem. farm. M. M. Krzysztoforski, Tarnów

PIECI

RADYKALNIE U/UWA
OD 20 LAT ZNANY.

KREM**LANOL**

DO NABYCIA W SZCZEGIE

Juvenol

znakomita farba
na siwe włosy
działa trwale

i naturalnie we wszystkich odcieniach i jest bezwarunkowo nieszkodliwa. — ZADAĆ WSZĘDZIE.

Perfumerie d'Orient, Warszawa.

1035

SAMOCHODY

od uszkodzenia i ewidentnej odpowiedzialności najtaniej i korzystnie ubezpiecza

Biuro Asekuracji Robert Grebel

ul. Akademicka 26 - - - telef. 5-83 i 62.

Specjalne rabaty dla P. T. Członków M. K. A.
i S. P. W. D. A. 22358

Handlarze fałszywych banknotów**skazani na ciężkie więzienie.**

(K. D.) Po dwudniowej rozprawie wczoraj ogłoszono wyrok, skazujący Szmula Schwarzwalda na 3 lata ciężkiego więzienia, Sruła Tucha na 2 lata, „nowicjusza” Ehrlicha na 4 miesiące. Towarzysza wymienionych oszustów Fedaka za rabunek skazano na rok ciężkiego więzienia.

PRZEZ MÓJ MONOKL

Pochwała moralności.

...Plaża winna mieć bezwzględnie 3 przedziały: męski, kobiecy i obu płci...
(Okólnik Min. Spr. Wewn.)

O moralność naszą dbały pan minister w frenczu khaki wznosił na plażach trzy przedziały: męski, żeński i nijaki.

Lećz choć będą jak najgrubsze, kto się zechce kąpać sam z kim, zawsze znajdzie, gdy się uprze, modus w dziale męsko-damskim.

By nie wskórał taki śmieciek, ja bym inny dekret pisał: zamiast różnych trzech przedziałek, zaprowadzić... straż specjalną.

Zwierztry straż, że zdrożna chętką pała jakiś panicz młody, w mig z kontr-akcją spiesząc prędką buch go wpław do zimnej wody.

la von Tamten.

Skazaniec chce być stracony natychmiast.

(b) Sąd przysięgłych w Luxemburgu skazał onedgaj na śmierć dekarza Reuma, który zamordował wdowę Berniger w Bettange nad Mozą, a potem podpalił łóżko z swoją ofiarą. Po wydaniu wyroku skazaniec zażądał wykonania wyroku natychmiast na miejscu. W księstwie Luxemburg istnieje kara śmierci tylko formalnie, gdyż za każdym razem zostaje zamieniona na roboty dożywotnie.

Ostatnia gilotyna znajduje się w muzeum.

Wywiadowca policji oskarżony o pobicie aresztanta.

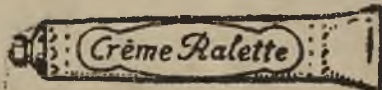
(d) W pierwszych dniach lutego br. aresztowany został niejaki Teofil Stachów pod zarzutem popełnienia całego szeregu rabunków, a między innymi także rabunku na osobie Michała Pasławskiego z Kupiezwoli. W toku przesłuchania w tut. policji zeznał Stachów, że do rabunku tego namówił go niejaki Filip Kałnoszeja, poddany rosyjski. Wobec tego aresztowano także Kałnoszeja, który jednak wyparł się nie tylko wszelkiej winy, ale nawet bliższej znajomości z Stachowem. Przy zarządzonej konfrontacji Stachów powtórzył mimo to Kałnoszejowi do ócz, że on namówił go do rabunku i że Kałnoszeja posiada własny karabin i raz nawet prosił Stachowa, by darował mu do tego karabinu naboję.

Kałnoszeja przesłuchiwał po kolei cały szereg wywiadowców, ostatnio zaś Jan Cichocki, przed którym też Kałnoszeja przyznał się do posiadania karabinu i współudziału w rabunku na szkodę Pasławskiego. Następnie jednak Kałnoszeja przyznanie to cofnął, zapytany zaś o powód odmiennych poprzednio zeznań oświadczył, że wywiadowca Cichocki podczas przesłuchania uderzył go pięścią w pierś, wskutek czego w obawie przed dalszym biciem przyznał się do niepopelnionej winy i posiadania karabinu, którego w rzeczywistości nigdy nie miał.

Uwiadomiona o tem Wojewódzka Komenda policji państwowej wdrożyła przeciw Cichockiemu śledztwo dyscyplinarne, w toku którego przesłuchano w charakterze świadków cały szereg wywiadowców, a to: Bandrowskiego, Biskupa, Furmana, Hirnego, Kaczmarskiego, Kowalskiego i Riedlera. Żaden

Wielki Festyn Wiosenny Dzieci dla Dzieci

na dochód kolonji wakacyjnych dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i Śląska, odbędzie się dnia 22 bm. (niedziela) na końcu Targów Wschodnich (za drogą do elektrowni) przy dźwiękach muzyki wojskowej. Komitet przygotował szereg niespodzianek, jak: loterie fantową, tombolę, koło szczęścia, pocztę. Bufet obfity, bajecznie tani.



KREM RALETTE
nieodzowny środek dla utrzymania ceru świeżej pozostawia miły zapach i własności ożywcze.

20

Z Teatru Wielkiego.

(Występ Kseni Belmas w Faście.)

Dzięki gościnie Kseni Belmas, przypomnieliśmy nam dość dawno niegranej Fausta, wprowadzając do opery tej nową po części obsadę: w partjach: Fausta (p. Perkowicz), Walentyna (p. Płoński), wreszcie Mefista, w której to roli przypomnieliśmy nam dawnego artystę naszej opery p. Horner. Batusę dziękuję p. Leszczyński, prowadzący i zespoły i solistów bardzo umiejętnie poprzez niestarzejące się pomysły Gounodowskie.

P. Ksenia Belmas okazała się dobrą śpiewaczką i równie uzdolnioną i obytą ze sceną artystką. Wydatny jej sopran brzmiał pięknie w ariach solowych i w ensembliach. Nie godziłbym się tylko na pewne sceniczne ujęcia w kreowaniu partii Małgorzaty (czy to indywidualne koncepcje artystki — czy reżyserji — nie wiem). Mam tu na myśli przede wszystkim zakończenie sceny ogrodowej. Wyjście Małgorzaty z domu i rozegranie całej sceny z Faustem przed nim uważam za pomysł nieczysty. Dla rozmarzonej Gretchen raczej okno stanowić może odpowiednie obramowanie, co więcej, takie tylko ujęcie dopuszcza do silniejszej i bardziej wyrazistej gry tak Fausta, jak Mefista. Uważam zatem, że dawna koncepcja była szczęśliwsza!

W roli Mefista przypomnieliśmy p. Herman Horner, któremu szczerze można pogratulować wspartego rozwoju jego przepięknego głosu. Doradzałbym tylko zmienić maskę, kreacja sceniczna zyskała na tym niewątpliwie, i dostroić się do tego piękna, jakie artysta dał w swoim śpiewie.

P. Perkowicz rozwiązał partię Fausta szczęśliwie — na równi z p. Płońskim, który jako Walentyna miał cały szereg prawdziwie pięknych momentów. Sebel — p. Okońskiej, Marta — p. Kasprzowiczowej, zasłużyły na słowa pełnej pochwały. Teatr był prawie wysprzedany. Faust jednak jest i zapewne na długo jeszcze zostanie magnesem silnie przyciągającym pięknem swej pełnej uczucia muzyki.

Prof. Lesław Jaworski.

Bandyci z pod Sokala.

(d.) Przed pięciu dniami na drodze w Wąreżu koło Sokala dokonano napadu rabunkowego. Mianowicie dwaj bandyci, uzbrojeni w rewolwery, zatrzymali wóz, na

którym jechały dwie żydówki, a to: Itta Lascher i Chaja Schrangler. Zrabowali oni tym kobietom 50 zł. i zbiegli do lasu.

Celem przeprowadzenia dochodzeń w tej sprawie wyjechał tam wywiadowca Zbrojnie z lwowskiego Urzędu śledczego. Wczoraj zaś Urząd śledczy otrzymał telefoniczną wiadomość, że policja ujęła obu sprawców napadu. Są to: Stanisław Nabrzecki, liczący 25 lat, z Kępy obok Tarnobrzegu, notowany przestępca i dezertier wojskowy, oraz Jan Wojtków, liczący lat 18 pochodzący z Górnego Śląska. Dziś obaj bandyci będą sprowadzeni do Lwowa.

Sport.

**CZOŁOWE DRUŻYNY LIGOWE GRAJĄ
TEJ NIEDZIELI WE LWOWIE.
TKS.—HASMONEA, ŁKS.—POGOŃ.**

W najbliższą niedzielę odbędą się na boisku Pogoni w ramach jednej imprezy dwa spotkania o mistrzostwo ligowe: Toruński Klub Sportowy—Hasmonea i Łódzki Klub Sportowy—Pogoń. ŁKS, jak wiadomo zajmuje drugie miejsce w tabeli mistrzostw ligowych, TKS. zaś trzecie, nie tedy dziwnego, iż zapowiedź obu powyż. spotkań wywołała zrozumiałe zainteresowanie wśród szerokiej kół publiczności sportowej. Początek zawodów o godz. 3.30.

Czarni wyjeżdżają do Łodzi, celem rozegrania zawodów z Turystami.

Wisła gra z IFC. w Krakowie.

Bez względu na najciekawsze spotkania odbędą się we Lwowie, gdzie ŁKS. ma bardzo twardego przeciwnika w Pogoni — TKS. zaś w Hasmonei.

Przewidzieć wyniki tych zawodów jest bardzo trudno — ŁKS. i TKS. są poniekąd faworytami — długa podróż ich jednak, obciążenie boisko i publiczność — są pewnym handicapem na ich niekorzyść.

Idziemy w niedzielę na zawody, jak gdyby na oglądnięcie jakiejś loterii — wszystko stoi bowiem pod wielkim znakiem zapytania. Ta zaś niepewność i gorączka ciekawości, kto zwycięży, wabi tysięczne tłumy, żadne spotkanie ligowych.

**KTO NIE UKOŃCZYŁ KONKURENCJI
SPORTOWYCH**

celem zdobycia odznaki sportowej, niech spieszy na boisko.

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu L. O. Z. L. A. przedłożyła komisja dla odznaki sportowej protokół za rok 1926.

Odnakę sportową brązową I. stopnia otrzyma 83 zawodników Korpusu Kadetów Nr. 1, 6 zawodników I. ŁKS. Czarni.

Wobec niezakończenia zawodów jesiennych z powodu niepogody pozwoliła komisja uzupełnić brakujące wyniki tym zawodnikom, którym brak najwyższych wyników z 2-eh grup.

Zawody te uzupełniające odbędą się na boisku I. ŁKS. Czarni w dniach 21. bm. o godz. 5 pop., 22. bm. o godz. 10 rano.

Zezwolenie do sławania otrzymali: AZS. Lwów — 2 zawodników, Czarni 6 zaw., Pogoń 5 zaw., Lechia 1 zaw., Hasmonea 3 zaw., Sokół 1 zaw.

Prawie zupełny brak zawodników Pogoni tłumaczy się tem, że sekcja lekkoatletyczna Pogoni nie przedłożyła sprawozdania ze swej działalności ani też protokołów z odbytych u nich zawodów o odznakę sportową. Również delegat Pogoni p. Humen nie brał udziału w pracach komisji.

Wobec powyższego stanu rzeczy, przyznaje nagrody wędrownie „Wieku Nowego“ za największą ilość odznak sportowych zdobytych w ciągu roku Korpusowi Kadetów Nr. 1 nie ulega wątpliwości.

WYCIECZKA TURYSTYCZNA KOLARSKA do Lubonia urządziła w niedzielę, dnia 22. bm. Sekcja Kolarska ŁKS. Pogoń. Punkt zborny pl. Akademicki godz. 7 rano.

TRZECIE NAROD. ZAWODY STRZELECKIE. Przy fatalnych warunkach atmosferycznych odbyły się w ub. sobotę i niedzielę w Toruniu III. Narodowe Zawody Strzeleckie, do których stawało 300 bez mała zawodników. Otworzył zawody w sobotę o godz. 8.30 rano D-ca OK. VIII. jen. Berbecki, poczem pierwsze strzały do tarczy pamiątkowej oddali przybyli na strzelnicę przedstawiciele władz państwowych i wojskowych z p. Wojewodą Młodzianowskim na czele.

HASMONEA I. B.—METAL. Zawody o mistrzostwo I. Ligi odbędą się w sobotę, dnia 21. maja, o godz. 4.45 na boisku ZKS. Rekord. Poprzedzą zawody drużyn młodszych.

**MISTRZOSTWO OKRĘGU LWOWSKIEGO
W ZAPASACH I PODNOSZENIU CIĘŻARÓW.**

W związku z zapowiedzianymi na Zielone Święta Mistrzostwami Polski odbędą się w dniach 28. (sobota) i 29. (niedziela) maja mistrzostwa okręgu lwowskiego wszystkich wag w zapasach i podnoszeniu ciężarów. Trzej pierwsi zwycięzcy w każdej wadze staną do Mistrzostw Polski.

Zgłoszenia przyjmuje Kl. Zbyszka Cyganiewicza, Lwów, Lelwela 9, w poniedziałki, środy i piątki od 7—9. Termin zgłoszeń upływa w piątek dnia 27. bm. o godz. 7-mej wieczór, poczem odbędzie się ważenie zawodników. Wpisowe od zawodników 50 gr.

**KONKURS NA WYSTAWY NAGRÓD
SPORTOWYCH.**

Udział w konkursie na wystawy nagród sportowych na I-szej ogólnopolskiej wystawie sportowej we Lwowie mogą brać państwo we i okręgowe związki, oraz pojedyncze Towarzystwa zrzeszone pośrednio w Związku Polskich Związków Sportowych i członkowie tych towarzystw. Konkurs na wystawy nagród obejmuje:

- 1) wystawy nagród związków sportowych,
- 2) wystawy nagród klubów i tow. gimnastycznych i sportowych, które składają się zarazem z wystaw indywidualnych, osobno dla mężczyzn, osobno dla kobiet.

W zestawienie wystawy klubowej wchodzi nagrody będące tak własnością zawodników, jak i klubów.

Klasyfikacja wystaw klubowych jest dwójaka, ogólna, a w ich obrębie klasyfikują się wystawy indywidualne.

Uwaga: W obrębie wystaw klubowych klasyfikuje się nagrody poszczególnych sportowców, z tem, że nagrody zdobyte przez nich jako obywateli państw zaborczych podlegają również ocenie. W tych działach sportów, w których nie ma związku państwowego (hippika), lub jeśli jakieś kluby przestały istnieć dopuszczalne są wystawy czysto indywidualne.

Punktacja.

Nagrody zdobyte w zawodach międzynarodowych:

Za każde pierwsze miejsce — 25 pkt., za każde drugie miejsce — 15 pkt., za każde trzecie miejsce — 5 pkt.

Nagrody zdobyte w zawodach o mistrzostwo Polski, lub mistrzostwo państwa zaborczego:

Za każde pierwsze miejsce — 15 pkt., za każde drugie miejsce — 9 pkt., za każde trzecie miejsce — 3 pkt.

Nagrody zdobyte w wszelkich innych zawodach krajowych:

Za każde pierwsze miejsce — 5 pkt., za każde drugie miejsce — 3 pkt., za każde trzecie miejsce — 1 pkt.

Nagrody wędrownie indywidualne i drużynowe (międzynarodowe) definitywnie zdobyte — 100 pkt.

Nagrody wędrownie indywidualne i drużynowe (krajowe) definitywnie zdobyte — 100 pkt.

Nagrody drużynowe (międzynarodowe) — 75 pkt.

Nagrody drużynowe (krajowe) — 25 pkt. Każdy wystawca klubowy i indywidualny jest obowiązany podać dokładny spis zgłoszonych nagród, ich pochodzenie tj. określić

nie czasu i rodzaju zawodów, na których zostały zdobyte.

Stoiska pod wystawę nagród sportowych będą udzielane bezpłatnie.

Wystawy będą ubezpieczone, dlatego też należy podawać wartości zbiorów. Murowany pawilon, w którym zostanie pomieszczona wystawa nagród sportowych będzie specjalnie strzeżony.

Komitet Organizacyjny Wystawy Sportowej utworzy specjalną Komisję Sędziów, która zajmie się oceną wystaw.

Termin zgłaszania wystaw otwarty do dnia 30. maja br. włącznie, zaś nadsyłania zbiorów do dnia 1. czerwca br. włącznie.

Informacyj udzielają i przyjmują zgłoszenia, oraz zbiory celem ich dostawy do Lwowa na Wystawę Sportową odbierają:

Warszawa: Tadeusz Semadeni, Leszno 20, tel. 310—91.

Poznań: kpt. Jan Baran. Centr. Szkoła Gimn. i Sportów, koszar 57 p. p.

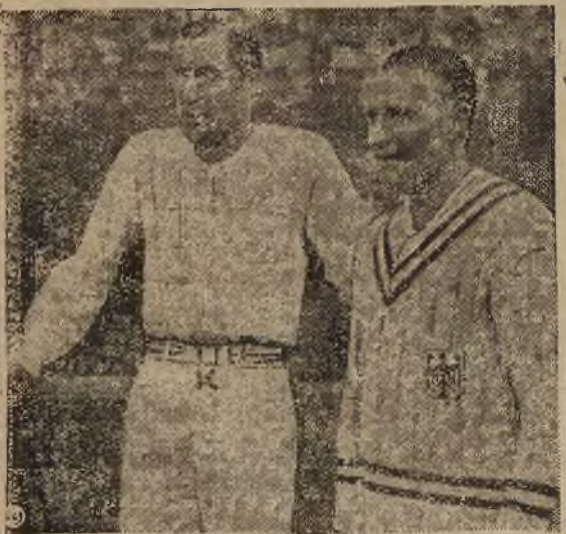
Katowice: Inż. St. K. Gryger, Warszawska 44, tel. 25—59.

Kraków: Gen. Czikiel.

Łódź: Dyr. Zygmunt Skibiński, Piotrkowska 242, tel. 11—11.

MECZ SZERMIERCZY RUMUNJA POLSKA zapowiedziany na 5. i 6. czerwca br. budzi żywe zainteresowanie. Mecz odbędzie się na 3 rodzaje broni. Jak już wiadomo Rumunja wysłała drużynę, składającą się z 12 zawodników, ludzi wybitnych i rutynowanych. Polska przeciwstawi im drużynę z najlepszych swoich zawodników, której skład ustali PZS. po odbyć się mającym w dniu 22. bm. turnieju o mistrzostwo Polski. W każdym razie znajdą się tam nasi najlepsi szermierze, jak mistrz Polski Friedrich, tudzież najlepsi zawodnicy Krakowa i Warszawy, jak Papee, Małecki, Segda, Nussbaum, Zabielski. Trudno dzisiaj przewidzieć kto zwycięży, w każdym razie jak z dotychczasowych informacji wiadomo, będzie drużyna nasza w Rumunach miała bardzo poważnych przeciwników. Lwów, mając możność zobaczenia szeregu bardzo ciekawych i emocjonujących spotkań, niewątpliwie skorzysta z tak rzadkiej okazji i tłumnie pospieszy na mecz, który w dniu 6. czerwca zakończy Akademia Szermierza. Protektorat nad imprezą objęli pp.: Wojewoda Garapich, General Sikorski i Prezydent Neuman, w skład Komitetu honorowego pod przewodnictwem p. Wiceprezydenta Dr. Leonarda Stahla wszedł szereg wybitnych osobistości naszego miasta.

Z meczu tenisowego Ameryka-Niemcy.



Jak wiadomo, dwaj czołowi tenisisci amerykańscy, Tilden i Hunter, pokonali w singlu najlepszych Niemców, Landmana i Froitzheima. Młody dr. Landman w spotkaniu

APOLLO.

Wielki dramat sens.
erotyczny. 2065

„Męczennica Zmysłów”

Nadprogr. doskonała
pełna hum. 2 a. kom.
W sob. i niedz. pocz
og. 3. W dniu pow. o 4

z Hunterem zawiódł zupełnie, stary zaś mistrz Froitzheim uległ mistrzowi świata Tildenowi po ciężkiej i zaciętej walce. — Rycina nasza przedstawia Froitzheima (na lewo) i amerykańskiego mistrza Tildena,

NADESŁANE.

Podziękowanie.

Koło Rodzicielskie Gimnazjum II. im. Szajnochów składa serdeczne podziękowanie P. T. Zarządowi Kina „Palace” i Dyrektorowi jego, Oskarowi Gruderowi, za urządzenie Poranku na dochód kolonji dla biednych uczniów tego gimnazjum, który przyniósł pokaźny dochód, zaś całej prasie lwowskiej za życzliwe poparcie. — Za Koło Rodzicielskie: Sekretarz: Br. Zawirska, Prezes: Wł. Szenderowicz.

Kradzieże i aresztowania.

(d) Ubiegłej nocy nieznani sprawcy włamali się do sklepu spożywczego Adolfa Mellera przy ul. Łyczakowskiej 165. Po zerwaniu sztab żelaznych przy drzwiach wchodowych, dostali się do wnętrza i zabrali większą ilość towarów. Inni sprawcy włamali się do sklepu Leona Schwadronego przy pl. Bernardyńskim 2, z którego zabrał raglan i 45 zł. gotówki.

Szkodę też znaczną wskutek włamania poniósł Zuckerman, restaurator przy ul. Zimorowicza 18. Złodzieje dostali się w nocy do lokalu restauracyjnego, z którego zabrali kilkanaście flaszek wódki i likierów, trochę artykułów spożywczych, oraz kilkadziesiąt złotych w drobnej monecie.

Nie udały się natomiast w nocy włamania w dwóch miejscach. Przy ul. Potockiej 95 w zakładzie SS. Bazylijanek zostali spłoszeni w chwili, gdy w budynku w parterze wyjęli okno, aby dostać się do wnętrza. Tak samo musieli uciekać z realności przy ul. Sadownickiej 58, gdzie usiłowali dostać się do piwnicy Józefa Rosickiego.

Następnie wczoraj popełniono dwie kradzieże strychowe. W realności przy ul. Gródeckiej 44 skradziono na szkodę Wacławy Bolerowej bieliznę, wartości 700 zł., jak również większą ilość bielizny, należącą do Antoniny Cwiakaly. Również wiele bielizny skradziono Minie Singer ze strychu realności przy pl. Teodora 12.

Wreszcie z wozu, stojącego na ul. Stryjskiej, skradziono kosz. zawierający dwie kopy jaj. Szkodę poniosła Chapa Hasenus z Polany pod Lwowem.

Ślub Poli Negri.



W małej wiosce francuskiej Seraincourt koło Meulanu (obok Paryża) we Francji, odbył się przed kilku dniami ślub słynnej amerykańskiej gwiazdy filmowej, Polki, Poli Negri, z księciem gruzińskim Sergiuszem Mdivani.

Aktu ślubu dokonał mer z Seraincourt p. Mercier, który włożył na siebie dla tej rzadkiej okazji odświętną szarę.

Ślub ten był niebywałą sensacją dla wioski. Dokoła merostwa zgromadziły się tłumy ciekawych, żadnych zobaczenia księcia i gwiazdy filmowej. Jakiś amator kina i wielbiciel Poli Negri, stał na dachu sąsiedniego domu i w czasie ślubu strzelał „na wiat” z dubeltówki.

Po akcie ślubu państwo młodzi wsiedli do wspałego samochodu odjechali do zamku Seraincourt, będącego własnością Poli Negri, gdzie przybyłych gości przyjmowała matka artystki, pani Chałupiec. Odbyła się uczta weselna w gronie zaproszonych. Kiedy Pola Negri, cała w klejnotach, zjawiała się w sali weselnej, dwudziestu operatorów kinowych zaczęło kręcić korbami z zawrotną szybkością. Pola Negri nie mrugnęła nawet okiem. Wszak przyzwyczajona jest już do tego od tylu lat!

Rycina nasza przedstawia nowożeńców po zawarciu aktu ślubu przed merostwem w Seraincourt.

Fałszywy egzekutor magistracki. Zebrał nieprawnie 10.000 zł. — Aresztowanie oszusta.

(d.) Wczoraj po zmudnych i długich poszukiwaniach w ręce policji dostał się fałszywy egzekutor lwowskiego Magistratu. Jest nim Józef Eugeniusz 2-im. Kaczorowski, pochodzący z Tarnopola, liczący lat 45, syn Zenona i Elżbiety, z zawodu ślusarz, karany już za kradzież. Kaczorowskiego w mieszkaniu jego kochanki Zofji Topolnickiej w Pasiekach Halickich l. 50 aresztował wywiadowca Heilman przy asystencji st. post. Malińskiego i post. Żuka.

Kaczorowski od kilku lat grasował na bruku lwowskim jako egzekutor Magistratu i na podstawie fałszywych kwitów inkasował różne należności za zaległe podatki,

opłaty za gaz, elektrykę i psy, oraz należności za utrzymywanie więźni od 5 do 300 zł. Równocześnie naciągał on ludzi na datki pieniężne na dobroczynne instytucje, jak klasztory, internaty i ochronki.

Jak dotychczas obliczono, zainkasował on nieprawnie około 10.000 zł.

Z tku dochodzeń wynika, że z Kaczorowskim współdziałały także inne osoby. W czasie rewizji w mieszkaniu jego zakwestjonował wyw. Heilman wiele materiału dowodowego co do oszustw Kaczorowskiego. Znalezione też u niego opaskę na oko i żółtą borte, którą przyczepiał do

czapki, aby nadać sobie charakter służbowy.

Osoby poszkodowane przez tego fałszywego egzekutora winny zgłaszać się do Urzędu śledczego przy ul. Kazimierzowskiej 1. 30 celem agnoskowania oszusta i podania wysokości poniesionej przez niego szkody.

Program radjokonzertów.

Niedziela 22. maja 1927 r.

WARSZAWA (1111 m.) Godzina: 12.00. Komunikat lotniczo-meteorol. — 13.45. Odczyt pt. „Sprzet Siana” wygł. dr. W. Wakur. — 14.10. Odczyt pt. „Hipoteki w drobnych gospodarstwach” wygł. p. Z. Nadratowski. — 14.35. Odczyt pt. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze” wygł. p. S. Mędrzecki. — 15.00. Komunikat meteorolog. 15.10. Transmisja koncertu symf. z Filharmonji Warsz. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. T. Mazurkiewicza oraz Lora Kernell (śpiew) i Maria Świeciecka (fortepian). — 17.00—17.25. Program dla dzieci, wypowie p. Ładosz. — 17.30. „Fragm. posiedzenia Sejmu Czteroletniego” w układzie Wilama Horzyczy, w reżyserji L. S. Schillera. — 18.40—19.00. Rozmaitości, wyp. p. L. Lawiński. — 19.00—19.25. Odczyt pt. Orle Napoleońskie—Księżę Reichstadt, wygł. prof. Wł. Dworakowski. — 19.30—19.55. Odczyt pt. „Z Gibraltaru do Tunisu” wygł. prof. T. Radliński. — 19.55—20.20. Odczyt pt. „Co każdy Polak o Lidze Narodów wiedzieć powinien”, wygł. prof. Oskar Halecki. — 20.20—20.30. Koncert wieczorny. W przerwie komunikat Męsager Polonais. — 20.30. Koncert wieczorny, poświęcony twórczości K. M. Webera. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimnińskiego, Węleatyna Jurkiewiczówna (śpiew), Benedykt Górecki (fagot solo) i prof. Jerzy Lefeld (akomp.). — 22.00. Komunikat lotniczo-meteorol. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe. — 22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz”.

KRAKÓW (422 m.) Godzina: 17.00—18.40. Koncert kompozytorski Karola Szymanowskiego ze współud. p. Ireny Dubiskiej (skrzypce), p. Ludwika Marek-Onyszkiewiczowej (śpiew) i kompozytora. — 18.40—19.00. Rozmaitości. — 19.00—19.25. Odczyt pt. „Wśród księżek”, wygł. p. M. Brochwicz. — 19.30—19.55. Odczyt pt. „O zawodzie rolniczym” wygł. dr. S. Surzycki. — 20.00—20.30. Przerwa, ewentualnie komunikaty.

POZNAN (270 m.) Godzina: 12.00—12.25. Odczyt „Aktualne zagadnienia z zakresu pszczelnictwa” wygł. p. Liczbański. — 12.30—13.00. Odczyt pt. „Jaka rasę kur należy u nas hodować” wygł. dr. J. Szuman. — 17.00—17.25. Program dla dzieci. 18.45—19.00. Nad program, wygł. p. Czesław Kaden, artysta. — 19.00—19.25. Odczyt pt. „Powstanie dawniej Izby Poselskiej w Polsce”, wygł. dr. Z. Wojciechowski. — 19.25—19.40. Komunikaty gospodarcze. — 19.40—20.05. Odczyt pt. „Idea samostanowienia narodów a ideowe stanowisko Polski w walce z Krzyżakami”, wygł. prof. dr. T. Grabowski. — 20.15. Koncert wieczorny. Chór „Echo” pod dyr. prof. Wł. Raczkowskiego ze współudziałem pp. A. Karpackiego (śpiew) i T. Szulca (skrzypce).

Poniedziałek dnia 23 maja 1927.

WARSZAWA (1111 m.) Godzina: 12.00. Komunikat lotniczo-meteorol. — 15.00. Komunikat gospod. i meteorol. 17.30. Odczyt pt. „Historja jako nauka obywatelska” wygł. dr. St. Arnold. — 18.00. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastro-nomja”. — 18.40—19.00. Rozmaitości wypowie p. Bochenński. — 19.00—19.25. 1 lekcja kursu elem. języka franc. lektor p. L. Roquigny. — 19.30—19.55. Odczyt pt. „Kultura i życie społeczne narodu”, wygł. prof. A. Janowski. — 19.55. Komunikat rolniczy. — 20.30. Koncert wieczorny kameralny — poświęcony twórczości Ludomira Różyckiego. Wykonawcy: prof. Paweł Lewiecki (fort.), prof. Marceli Sowiński (śpiew), prof. Kazimierz Wilkomirski (wiolonczela). Akompanjuje autor. — 22.00. Komunikat lotniczo-meteorol. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

KRAKÓW. (270 m.) Godzina: 18.40—19.00. Rozmaitości. — 19.00—19.25. Odczyt p. t. „Jak leczyli starożytni Grecy. Cz. II?” wygł. Dr. W. Szumowski. — 19.30—19.55. Odczyt pt. „O kalifacie” wygł. Dr. T. Kowalski. — 20.00—20.30. Przerwa, ewentualnie komunikaty.

POZNAN (270m.) Godzina: 17.15—17.50. Koncert z udziałem pp. Z. Budzyńskiej (śpiew) i M. Pleussówny (fortepian). 18.45—19.00. Nad program. 19.00—19.25. Odczyt p. t. „Kobieta w dawnej Polsce” wygł. p. R. Dediowa. 19.25—19.40. Komunikaty gospodarcze. 19.40—20.05. Odczyt p. t. „Przed pierwszą wystawą sportową we Lwowie” wygł. red. J. Herniczek. — 20.15—22.00. Koncert prof. Państwowego Konserwatorium w Poznaniu pp. Zdz. Jahnkego (skrzypce), Z. Lisieckiego (fortepian).

Radjo przystępne dla wszystkich.

Największy wybór aparatów i części składowych najnowszych pomysłów i najtaniej na dogodnych warunkach jedynie w fachowej, nowo utworzonej Specjalnej Firmie Radjowej

Barwik Radjo Borzemski

Lwów, Kopernika 18. Telefon 18-60. Poradnia. Naprawa. Instalacja. Laboratorium. Fachowa usługa. 2079

Pielęgniarka sprzedała swoją siostrę i wzięła 10 dolarów faktornego.

Aresztowanie stręczycielki. — Oszukany radca skarbowy.

(d.) W dziejach kryminalistyki wydarzył się niezwykły fakt, świadczący o wielkiej demoralizacji, która obecnie jest przedmiotem toczącej się rozprawy sądowej.

Oto policja lwowska aresztowała onegdaj Antoninę Brazik, liczącą 26 lat, pielęgniarkę chorych, ostatnio zamieszkałą w Stanisławowie, pod zarzutem stręczenia do nierządu. W szczególności — jak stwierdzono — Brazikówna swoją 16-letnią siostrę, Marię, jako dziewicę nastęrczyła radcy skarbowemu, zamieszkałemu przy ulicy Gródeckiej 1. 3, w celu nierządu. Za to radca 11. zapłacił 35 dolarów, zaś tytułem faktornego do rąk Antoniny wypłacił kwotę 10 dolarów.

O fakcie tym dowiedziała się policja, a w rezultacie aresztowana Antonina Brazikówna wczoraj w sądzie powiatowym Sekcja III. odpowiadała za uwiedzenie i stręczenie do nierządu. Rozprawę prowadził sędzia dr. Dworzak. Oskarżona Antonina broń się w ten sposób, że weale nie uwiodła swojej siostry Marij, gdyż ta rzekomo już przed dwoma laty, gdy nie miała jeszcze lat 14, na manewrach w Uhornikach pod Stanisławowem oddawała się za pieniądze oficerom i żołnierzom. Zarazem oskarżona przyznała, że siostrę Marię faktycznie za-

poznała z radcą skarbowym E., lecz nie w celach niemoralnych.

Rozprawa jednak wczorajsza nie zakończyła się wyrokiem. W toku bowiem tejże wyszło na jaw, że oskarżona Antonina Brazikówna jest opiekunką swej siostry Marij, ustanowioną przez sąd opiekuńczy. Wobec tego na wniosek funkcjonariusza prokuratorji sędzia dr. Dworzak sprawę tę przekazał do okręgowego sądu karnego, gdzie Brazikówna odpowiadać będzie za zbrodnię z par. 132, gdyż stręczyła do nierządu w czasie sprawowania opieki nad nieletnią Marią.

Brazikówna niezwłocznie wraz z odpowiednimi aktami została odsławiona do więzienia przy ulicy Batorego.

Do rozprawy w sądzie okręgowym powołany będzie także radca E., którego Brazikówna — według własnych zeznań — oszukiwała, gdyż siostra jej nie była już dziewczicą.

KAWA MEWA

LWÓW, RZEŹNICKA 18. 2076

Ukraińscy bojówkarze przed sądem.

Epilog buntu więźniów przy ul. Batorego.

(K. D.) Wczoraj przed Trybunałem sądu okręg. karnego pod przewodnictwem r. Zawistowskiego rozpoczęła się rozprawa przeciw ukraińsko - komunistycznej grupie więźniów politycznych o zbrodnię gwałtu publicznego, popełnioną w dniu 13 września 1925 przez wywołanie piekielnej awantury w więzieniu przy ulicy Batorego. — Rzucając ordynarne wyzwiska i obelgi pod adresem dozorców więziennych stawili im więźniowie czynny opór, gdy ci na zarządzenie władz sądowych dla uspokojenia zbuntowanych, przenosili ich z celi położonej na pięć rze do cel parterowych. Nie obeszło się przytem bez dotkliwego pobicia dozorców, z których niejeden wyszedł poraniony.

Lawa oskarżonych.

Po skłumieniu tego buntu więźniowie tłumaczyli się, że sprowokowani zostali brutalnym zachowaniem się dozorców więziennych. Przeprowadzone z tego powodu dochodzenia przeciw dozorcóm nie dały żadnych wyników, wobec czego na lawie oskarżonych zasiadli więźniowie, członkowie rewolucyjnych organizacyj ukraińsko - sowiöckich, a to:

Andrzej Melnyk, inż. leśny wraz z całą grupą bojówkowej elity, na którą składają się: Eugeniusz Zyblikiewicz, stud. praw, Bohdan Zełenij, stud. techniki, Wasyl Kowalenko, b. oficer rosyjski, Michał Bihum, stud. filozofji, Hilel Kranz, stud. fil., Israel Weinstein, ślusarz, Roman Baranowski, stud. techniki, Teodor Worobec, stud. tech., Dawid Koeppel, pomocnik fryzjerski.

Demonstracja.

Po odczytaniu aktu oskarżenia w języku polskim, a następnie na żądanie obrony i w ukraińskim, przystąpiono do przesłuchania głównego prowodyrą buntu Melnyka. Miał odpowiadać na pytanie przewodniczącego, dotyczące się przebiegu samego zajścia, oskarżony począł wygłaszać dobrze, jak widać, wyuczoną mowę o „barbarzyństwie” polskich władz więziennych, przeznaczoną dla propagandy antypolskiej za granicą. — Przew. r. Zawistowski pohamował jednak w czas tupet Melnyka. Rozprawa potrwa kilka dni. Ukraińców broni szereg adwokatów z drem Lwem Hankiewiczem na czele, komunistów Kranza, Weinsteina i Koeppla adw. dr. Akser.

Oskarża prok. Janisch.

Jutrzejsze wybory w Warszawie.

Kto zwycięży? --- Ohydne metody walki wyborczej. --- Bojówkarze hulają!

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (j.) W dniu jutrzejszym ludność stolicy przystępuje do urn wyborczych w celu wybrania nowej rady miejskiej.

Na 120 miejsc radzieckich zgłoszono 1.175 kandydatów

w 27 listach wyborczych. Kampania wyborcza przybiera coraz bardziej formy przypominające swą gwałtownością ostatnie wybory do Sejmu. To też ostateczny wynik wyborów jutrzejszych

nie da się nawet w przybliżeniu określić.

W każdym razie decydująca walka rozegra się między trzema ugrupowaniami, a to między listą socjalistyczną Nr. 2, narodowo-chrześcijańską nr. 12 i centrową - rządową nr. 25. Sporo mandatów radzieckich przypadnie także liście żydowskiej nr. 16.

Strony walczące nie szczędzą sił, pieniędzy, a przedewszystkiem obietnic, by pociągnąć za sobą jak największe masy wyborcze. Prowadzona w prasie rozmaitych ugrupowań

polemika obfituje w rozmaite wyzwiska i najzjadliwsze epitety.

Głównym terenem jednak walki przedwyborczej są hale targowe, lokale stowarzyszeniowe i widowiskowe, w których odbywają się nieustanne wieczerze i zgromadzenia. Świeci na nich tryumf

brutalna napaść i system najohydniejszych inwektyw osobistych.

Wczoraj na jednym z takich wieców przyszło do gwałtownych ekscesów. Oto na wiec nauczycielski, odbywający się pod znakiem 25-ki wpadła bojówka endecka i z okrzykiem:

„precz z sanacją! niech żyje 12-tka!“

rzuciła się na wychodzących już z sali Coliseum uczestników wiecu.

Wywiązała się bójka, która trwała około pół godziny,

a w której niemałą rolę odegrały laski i krzesła. Wśród ogólnej paniki bojówkarze endeccy

oddali kilka strzałów rewolwerowych.

Kilka pan zemdłało, z mężczyzn kilku odniosło lżejsze rany, jeden cięższą. Dopiero silny oddział policji zdołał położyć kres dalszym ekscesom. Sprawców strzelaniny nie wykryto.

Kandydaci na radnych posługują się w

agitacji nie tylko jednak pałkami, lecz również tak nowoczesnymi środkami agitacji, jak reklamy świetlne, kinowe, poczta i radio. Oblicze wyborcze ulic stolicy przedstawia się niezwykle ciekawie.

Na głowę przechodniów spadają z okien kamienie tysiące ulotek

i różnobarwnych kartek. Pojawiały się także samochody reklamowo-wyborcze. Mury kamieniem mienia się od barwnych afiszów reklamowych. Dozorecy domów wczesnym rankiem

zmywają zawzięcie wymalowane na murach cyfry wyborcze,

które masami widzi się także wymalowane na chodnikach ulicznych. Okna i balkony kamieniem pstrząsają się od najrozmaitszych afiszów, na których wybijają się czerwone cyfry rozmaitych ugrupowań wyborczych. Najwięcej i najliczniej padają w oczy cyfry 12 i 25.

To co się dzieje w stolicy w ostatnich dniach w związku z akcją przedwyborczą daje przedsmak jutrzejszego dnia, który **zapowiada się naprawdę gorąco.**

Przez najgorętszy ogień przejdzie lista sanacyjna nr. 25 pod nazwą Zjednoczonych komitetów uzdrowienia gospodarki miejskiej.

Wśród czołowych nazwisk figurują na niej nazwiska prezesa partii pracy pośla Kościłkowskiego i byłego ministra Makowskiego. Lista ta, zwalczana zawzięcie przez endeków z jednej, socjalistów z drugiej strony,

rozwinęła nadzwyczaj silną agtację i posiada szanse bardzo poważne.

Socjaliści, występujący pod flagą Nr. 2, głoszą hasło walki z bezrobociem, drożyzną i głodem mieszkaniowym, oraz wysuwają

postulat oszczędności i równowagi budżetowej w gospodarce gminnej.

Lista chrześcijańsko-narodowa nr. 12, występująca oficjalnie pod nazwą Komitetu Obrony polskości stolicy (KOPS), szermuje hasłami: Bóg i Ojczyzna.

W krytycznej sytuacji znaleźli się komuniści z powodu unieważnienia zgłoszonej przez nich listy wyborczej nr. 10, co nastąpiło z powodu wywrotowych i antypaństwowych tendencji tej listy. Pozostaje im

albo głosować na tę unieważnioną listę nr. 10,

albo oddać głosy na listę endecką nr. 12, bo i takie padło hasło.

Narazie jednak istnieje wśród komunistów tendencja głosowania na listę nr. 10. W dniu wczorajszym komuniści usiłowali w kilku punktach miasta urządzić hałaśliwe wiece, lecz policja wszędzie je rozprószyła.

Szanse innych ugrupowań wyborczych — poza blokiem żydowskim, są bardzo nikłe.

Min. Składkowski w Stryju.

Stryj, w maju.

W drodze powrotnej z objazdów lustracyjnych w województwie stanisławowskim, p. minister dn. 17 bm. wczorajem zjechał do Doliny, a 19 maja przybył do Stryja.

W Stryju odbył p. minister konferencję z p. starostą Gronziewiczem, poczem udał się do szpitala powszechnego. P. minister stwierdził tam następujące braki: pierze się bieliznę chorych zamiast w praczarni — w wannie, wanny są brudne, chałaty chorych podarte, część ogrodu, przeznaczoną dla chorych, uniedostępniono im, położnice nie mają osobnego pomieszczenia. P. minister wyasygnował ze swej pryw. kasy 500 zł. na usunięcie drobniejszych braków, przyczem zarządził, by wszelkie braki jak najrychlej usunięto.

Szef gabinetu p. ministra p. Zabierowski, udzielił korespondentowi następujących informacji:

W czasie podróży inspekcyjnej p. minister odwiedził następujące miejscowości: Stanisławów, Tyśmienicę, Kołomyje, Horodenkę, Śniatyn, Kosów, Delatyn, Worochtę, Jablonicę, Jaremcze, Nadwórnię, Dolinę no i Stryj.

W toku inspekcji p. minister szczególnie interesował się sprawą samorządów, gospodarką poszczególnych miast, sprawą obecnych wyborów samorząd., etc. Zlustrował letniska i uzdrowiska, zwiedził też pogranicze rumuńskie i czeskie, tak samo rozmaite zabudowania — od pałaców do lepiarek. P. minister zainicjował założenie hodowli owiec i na ten cel przeznaczył pewną sumę, tak samo zapoczątkował założenie winnic w powiecie śniatyńskim, oraz utworzenie kursów wiejskich i wytwórni serów owczych. Wydał też szereg zarządzeń natury administracyjnej i gospodarczej, przyczem po upływie ustalonego czasu, województwo ma przedłożyć sprawozdanie z wykonania tych zarządzeń.

Podnieść jeszcze należy, że p. minister z lustracji starostwa i policji był zadowolony, wyraził też swoje zadowolenie staroście p. Gronziewiczowi i pow. kom. PP. Wnękiew czowi.

Rzeźnicy o wyższe cen mięsa.

(K. D.) Nadmierne i w dodatku ciągle rosnące ceny mięsa wywołały wśród społeczeństwa wielkie zaniepokojenie oraz oburzenie zwrócone w stronę rzeźników, jako winowajców ciągłej wyższości tego artykułu pierwszej potrzeby.

By obronić się przed tymi zarzutami tuż. Stowarzyszenie rzeźników zwołało wczoraj wieczorem do wielkiej sali Izby rzemieślniczej nadzwyczajne Walne Zgromadzenie swych członków dla rozpatrzenia przyczyn drożyzny mięsa.

Zebranie to zagał prezes Stowarzyszenia Strzelecki. Referaty wygłosili — p. Katz i p. Chociej. Obaj referenci podkreślili zgodnie, że przyczyn drożyzny mięsa należy szukać przede wszystkim w braku towaru na naszych rynkach, spowodowanym nadmiernym wywozem bydła za granicę, oraz w wysokich opłatach połączonych z biciem bydła.

Szczególnie krytyczną jest obecna chwila przednówka, w której hodowcy bydła samowolnie i bezkarnie podbijają ceny żywych sztuk, co w rezultacie odbić się musi na kieszeni konsumentów.

Dla przeciwdziałania tym orgjom winien Rząd zakazać na pewien czas wywozu bydła za granicę, magistrat zaś winien zniżyć opłaty rzeźniane.

W tym duchu, po ożywionej dyskusji, powzięto rezolucję, które w poniedziałek przedłoży Województwu delegacja Walnego Zgromadzenia w osobach pp. Strzeleckiego, Jarki, Katza i Schweitzera.

W przededniu podpisania umowy pożycz.

Powrót dr. Młynarskiego do Warszawy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA. (j.) Wiceprezes Banku Polskiego, dr. Młynarski, który jako delegat rządu bawił w Paryżu dla rokowań o pożyczkę zagraniczną, powrócił wczoraj późnym wieczorem do Warszawy.

Jak słychać, sprawa pożyczki została już w zasadniczych punktach pomyślnie załatwiona, tak, że ostateczna finalizacja pożyczki spodziewana jest już w najbliższych dniach.

Postulaty wyrównania płac.

Delegacja urzędników poczt. u ministra Miedzińskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (j.) W dniu dzisiejszym udaje się do ministra poczt i telegrafów Miedzińskiego delegacja urzędników pocztowych, która przedstawi mu

postulaty wyrównania płac pocztowców, telegrafistów i telefonistów,

jako niewspółmiernych do płac innych ka-

tegoryj urzędników, oraz prosić będzie o przychylnie traktowanie sprawy odrębnej pragmatyki służbowej dla urzędników i funkcjonariuszy poczt, telegrafów i telefonów.

Róże Południa

(Podwójny program).
Dramat życiowy w 8 aktach. W rolach gł.
HENNY PORTEN I ANCELO FERRARI.
Nadto komedia 2 aktowa pt.
„CHCĘ PRAWDZIWEGO MĘCZYZNĘ”
Dziś KINO „CHIMERA”. 22421

Dziecko-potwór.

Sensacja w sferach lekarskich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (j). Na żydowskiej klinice położniczej w Warszawie przyszło wczoraj na świat

dziecko-potwór płci żeńskiej. Ma ono trzy nosy, szerokie usta i podobne jest z twarzy raczej do buldoga rasy angielskiej lub mopsa, niż do człowieka.

Narodziny tego dziecka wywołały sensację w

sferach lekarskich. Na klinikę schodzą się rozmaici lekarze dla oglądnięcia tego dziwzłaga.

Prześwielenie Rentgenowskie noworodka dało w odbiciu szkielet pół-psa pół dziecka.

Zarówno matka, jak i dziecko czują się dobrze.

Tajemniczy wypadek w Zakopanem.

Zdrętwiałe ciało kobiety na Gubałówce.

(Od naszego korespondenta.)

Zakopane, w maju.

(kap.) W godzinach popołudniowych dnia 19 bm został komisariat PP. w Zakopanem zaalarmowany przez juhasa, pasącego owce na Gubałówce, sensacyjną wiadomością, że tuż pod szczytem Gubałówki w gęstwinie leśnej natknął się na zwłoki kobiety. Ujrawszy to, przerażony młody góral udał się natychmiast do Zakopanego, by donieść o tem policji.

Na wskazane miejsce wyruszyła niezwłocznie ekspedycja policyjna.

Istotnie w gęstwinie smereków w prymitywnie sporządzonym z gałęzi szałasie, dobrze jednak ukrytym przed wzrokiem ludzkim, leżała na postawie z gałęzi młoda, elegancko ubrana, wyglądająca na dwadzieścia kilka lat, niewiasta, pozornie bez życia. Przy bliższym jednak badaniu okazało się, że daje ona jeszcze słabe oznaki życia, znajduje się jednak bez przytomności i w całkowitem prawie o-

drętwieniu. Wszelkie doraźne próby przywrócenia jej do przytomności, okazały się bezcelowe. Przeniesiono ją wobec tego niezwłocznie do szpitala klimatycznego w Zakopanem.

Również i tam do późnej nocy nie udało się tajemniczej kobiety docucić. Usta jej i powieki są ciągle kurczowo zaciśnięte. Zdziwienie wywołuje fakt, że gdy nieprzytomnej każe się otworzyć oczy, zaciska powieki tem silniej.

Zachodzi wobec tego podejrzenie jakiegoś niezwykłego typu obłądu.

Chora przeniesiona w szpitalu do osobnego oddziału dla poddania jej dokładnej obserwacji. Nie znaleziono przy niej żadnych dokumentów i dotąd nie zdołano ustalić dentychności tajemniczej niewiasty.

Rozwiązanie tej zagadki budzi zrozumiałe zainteresowanie.

Czas urzędowania w instytucjach państwowych.

WARSZAWA, 20 maja. (PAT). Na posiedzeniu Rady ministrów z 20. maja b. r. powzięto uchwałę w sprawie zmiany czasu urzędowania w instytucjach państwowych. Czas ten określony został na godzinę od 8 do 15-tej, w soboty zaś od godz. 8 do 13:30. Powyższa uchwała Rady ministrów wchodzi w życie z dniem 1 czerwca b. r.

O przydział ziemi dla służby folwarcznej.

WARSZAWA, 20. 5. (Pat.). Dziś odbyła się w ministerstwie reform rolnych, pod przewodnictwem dyr. dep. inż. Kasińskiego i przy udziale przedstawicieli Związku robotników rolnych, naczelnej organizacji Związku ziemian, Banku Ziemskiego i urzędników ministerstwa reform rolnych, konferencja, zwołana w celu dopomożenia do usunięcia tarę przy obdzielaniu ziemi służby folwarcznej sparcelowanych majątków. Tarcia te są wywoływane przez rozbieżną interpretację wpływających z ustawy praw i obowiązków służby folwarcznej i właścicieli parcelowanych majątków.

W czasie konferencji omawiano sprawę ułatwień dla służby folwarcznej w otrzymywaniu ziemi oraz kredytów. W najbliższym czasie odbędzie się w tej sprawie dalsza konferencja.

Program zwalczania polskości.

WILNO, 20. maja. (AW). „Dzień” kowieński donosi, że na zjeździe Deutscherostmarkverein w Królewcu omawiano szczegółowo dalszy program zwalczania mniejszości polskiej na kresach niemieckich, podkreślając konieczność wzmożenia działalności antypolskiej szczególnie na Pomorzu i w Prusiech Wsch. Program antypolski streszcza się w następujących punktach: Ograniczenie wychodźstwa z Polski,

wyłączenie Polaków właścicieli ziemskich, konsekwentne kontynuowanie akcji kolonizacyjnej i germanizacyjnej, zwrócenie szczególnej uwagi na elementy mazurski i kaszubski, oraz energiczne przeciwdziałanie polonofilskiej działalności duchowieństwa katolickiego.

LOT PONAD ATLANTYKIEM.

Nowy Jork, 20. maja (Pat). Dzisiaj o godz. 7.52 według czasu amerykańskiego, lotnik Lindberg rozpoczął lot z Nowego Jorku do Paryża bez lądowania.

LASY ROSYJSKIE PŁONĄ.

Moskwa, 20. maja (AW). Donoszą tu z Syberji, iż na terenie kraju Jenisiejskiego na olbrzymich przestrzeniach płoną lasy.

Jenisiejjsk i Krasnojarsk otoczone są płonącymi polaciami kraju. Pożar rozszerza się w kierunku na Tiumeń.

Pożar przybrał takie rozmiary, że akcja ratunkowa jest nie do pomyślenia.

Tydzień dziecka T. O. M.

(d) W czerwcu od dnia 12 do 18 odbędzie się we Lwowie „Tydzień dziecka TOM.”, organizowany przez Tow. Opieki nad młodzieżą, na czele którego stoi prez. sądu apelacyjnego p. A. Czerwiński. To też onegdaj w gmachu sądu apelacyjnego odbyło się zebranie obywatelskie, w którym udział wzięli delegaci różnych organizacji oraz stowarzyszeń społecznych i humanitarnych.

Po zagajeniu zebrania przez prez. Czerwińskiego zabrał głos nadradca Serkowski, wicepr. TOM., który złożył wyczerpujące sprawozdanie z działalności zarządu w r. 1926 i omówił organizację „Tygodnia dziecka”. W następstwie tego ukonstytuował się komitet pod przewodnictwem prez. Dembowskiego, który zajmie się zbiórką funduszy i urzędowaniem odpowiednich imprez.

Pod opieką TOM. w roku 1926 pozostawało razem 432 dzieci, a to 144 na całkowitem utrzymaniu, 94 na częściowem, zaś 184 pod opieką Poradni. Towarzystwo rozporządza „Przystaniami” i schroniskami, znajdującymi się we Lwowie, oraz zakładem wychowawczo-poprawczym w Przedzielnicy.

Samobójstwo akademika przy ul. Łyczakowskiej.

(d) Wczoraj wieczorem znowu we Lwowie wydarzył się wypadek samobójstwa i to młodego akademika. Czynu tego dokonał Bohdan Kopacz, liczący lat 19, słuchacz pierwszego roku praw, syn wizytatora szkół powszechnych w lwowskim kuratorium, zamieszkały przy ul. Łyczakowskiej 16.

Bohdan Kopacz z powodu choroby przez kilka dni nie wychodził z domu. Wczoraj pop. ubrał się i wspomniawszy matce, że wyjdzie do miasta, gdyż ma spotkać się z pewnym kolegą. Jednak matka prędzej wyszła z domu, pozostawiając syna w mieszkaniu wraz ze służącą. Po chwili Bohdan Kopacz wyprawił służącą do cerkwi, poczem zamknął drzwi wchodowe na klucz.

Po godzinie siódmej matka wróciła ze służącą do domu, lecz obie zastały drzwi zamknięte. W przecieciu jakiegos nieszczenia drzwi otworzono przemocą, a gdy matka ze służącą wtargnęły do mieszkania, w sypialni na podłodze zastała zwłoki syna, leżące w kałuży krwi. Sp. Bohdan, stojąc przed lustrem, strzelił do siebie z rewolweru w usta. Kula przeszła mózg i wyszła na zewnątrz.

W sprawie tej policja wszczęła dochodzenia celem ustalenia powodu tego samobójstwa.

Kronika bieżąca.

22

MAJA

NIEDZIELA

rz. kat.: 5 po W.
gr. kat.: Isaji pr.

Temperatura w dniu 21 maja o godzinie 8-mej rano: + 14° C.

TEATR WIELKI

Sobota 21. bm. o 3.30 pop. „Krasnoludek Ukazany” — przedstawienie dla dzieci i młodzieży szkolnej — ceny najniższe popoł.

Sobota 21. bm. o 7.30 wiecz. „Aida”. — Ostatni gość. występ p. Kseni Belmas.

Niedziela 22. bm. o 3.30 pop. „Ponad śnieg.” — ceny niższe popoł.

Niedziela 22. bm. o 7.30 wiecz. „Uśmiech Losu”.

TEATR NOWOŚCI

Sobota 21. bm. o 7.30 wiecz. „Sport i Miłość”.

Niedziela 22. bm. o 3 pop. „Księżna Cyrkówna” — ceny niższe popoł.

Niedziela 22. bm. o 7.30 wiecz. „Narzeczona Bojara”.

TEATR MAŁY.

Sobota o 7.30 „Nie trzeba się nieczemu dziwić”. Kom. St. Kiedrzyńskiego. — Premjera.

Niedziela o 3 pop. Przedstawienie Dzieci dla dzieci, urządzone staraniem Koła TSL.

Niedziela o 7.30 „Nie trzeba się nieczemu dziwić” kom. Kiedrzyńskiego.

Poniedziałek i wtorek o 7.30 „Nie trzeba się nieczemu dziwić”.

APOLLO: Męczennica zynistów.

CHIMERA: Róże Południa, oraz Chce prawdziwego mężczyzny.

FATAMORGANA: Bracia Schellenberg, oraz Harold Lloyd i jego teściowa.

KOPERNIK: Walka płc.

LEW: Kobiety, którym się nie kłaniamy.

MARYSIENKA: Walka płc.

NOWOŚCI: Hrabina Walewska.

PALACE: 7 córek pań Gjurkiewicz

PASAŻ: Bitwa pod Baranem.
ROCOCO: Jednoodniowy księż.
UCIECHA: Diabelski leżdziec.

JOHN LONCKE, znakomity tenor murzyński śpiewać będzie we Lwowie we wtorek 24. bm. w sali Towarzystwa Muzycznego. Jest to artysta o niezwykłych walorach, niepospolitej muzykalności i subtelny smaku. Jego interpretacja utworów zarówno z repertuaru operowego jak i pieśniarskiego, na wskroś oryginalna i czarująca, zachwyca prostotą, rzewnością i wysokim poziomem artystycznym. Nadzwyczajny sukces odnosi artysta wykonaniem autentycznych pieśni murzyńskich t. zw. „Negro spirituale”, prawdziwych klejnotów folkloru murzyńskiego o charakterze religijnym. Akompaniuje egzotycznemu śpiewakowi Dr. H. Guensberg.

2063

Z RUCHU BUDOWLANEGO.

Wedle zasięgniętych przez nas informacji Miejska Kasa Oszczędności we Lwowie udzieliła z funduszu, przeznaczonego na odnowienie realności i dokończenie rozpoczętych budów 45. pożyczek hipotecznych na ogólną kwotę

Zł. 355.586.50.—

Praktyczne rezultaty tych kredytów można już zaobserwować na mieście, gdzie szereg realności odnawiają właściciele, dzięki uzyskanym pożyczkom.

Toteż zgłoszenia o te pożyczki napływają dość licznie a przyznawanie dalszych pożyczek idzie w szybkim tempie.

Wobec wzmożonego napływu wkładów oszczędności, istnieje możliwość, że M. K. O. przeznaczamy jeszcze w tym roku na odnowienie i dokończenie realności prócz uchwalonego 1. miliona złotych, jeszcze dalsze poważne kwoty.

BL. P. DAWID SALAMANDER, dyrektor Kasy chorych m. Lwowa, radny m. z ramienia PPS. — zmarł wczoraj skutkiem udaru serca. Człowiek cichy i skromny a całą duszą oddany swej pracy, którą zawsze traktował jak ideową dla dobra ogólnego, pozostawia po sobie pamięć jak najlepszą nawet u przeciwników politycznych, którzy szanowali w nim charakter prawy i niezwykle dobroć. Instytucji, która traci w nim znakomitego kierownika i osieroconej rodzinie ślęmy wyrazy szczerzego współczucia. Pogrzeb odbędzie się jutro w niedzielę.

WYCIECZKI UNIWERSYTETU LUDOWEGO. W niedzielę 22. bm. o godz. 10.30 przedpołudniem odbędzie się wycieczka do Muzeum Przyrodniczego im. Dzieduszyckich (Rutowskiego 18) pod łaskawym kierownictwem Zarządu Muzealnego. Zbiórka o godz. 10.30 punktualnie przed Muzeum przy ulicy Rutowskiego 18. W niedzielę, 29. bm. odbędzie się całodzienna wycieczka do Grodziska w Zawadowie. Zbiórka przy rogatce Zamarstynowskiej o godz. 7 rano.

WIEC LOKATORÓW I SUBLOKATORÓW. Celem obrony zagrożonych interesów lokatorów i sublokatorów, zwołuje Zarząd Tow. ochrony lokatorów na dzień 22-go maja br. o godz. 11 rano do dużej sali Instytutu Technologicznego ul. Bourlarda 5 (boczna Batorskiego) Wice Manifestacyjny lokatorów i sublokatorów oraz delegatów całego Województwa lwowskiego. Porządek dzienny: 1) Stanowisko Rządu wobec postulatów lokatorów. 2) Projekt rozbudowy (kosztem lokatorów). 3) Wnioski.

MAŁOPOLSKI KLUB MOTOCYKLOWY zawiadamia swoich członków i sympatyków, że dziś w sobotę o godz. 7-mej wieczorem w lokalu własnym przy ul. Sokola 4, odbędzie się Zebranie Towarzyskie celem omówienia wspólnej wycieczki na motorach w dniu 22. bm. O liczne przybycie uprasza się.

(d) **† KAZIMIERZ BABLIH**, dyrektor szkoły powszechnej w Tuszanowicach-Wolańcu, zmarł wczoraj we Lwowie. Sp. Bablich cieszył się ogólną sympatią skutkiem swoich zalet serca i umysłu, oraz zjednał sobie uznanie całego Zagłębia naftowego za godne reprezentowanie stanu nauczycielskiego. Sp. Zmarły brał czynny i żywy udział w życiu publicznym, będąc zarazem członkiem Sokola w Borysławiu. Cześć Jego pamięci!

Z TOW. IM. TAD. KOŚCIUSZKI Jutro, w niedzielę 22. bm. komplet taneczny dla członków i wprowadzonych gości. Muzyka salonowa. Jazz-band. Najnowsze tańce. Początek o godz. 6.30.

KRZYK ROZPACZY. Cieszą chora kobieta ze sfery inteligencji, pozostawiona bez środków do życia, zwraca się z gorącą prośbą o pomoc gdyż w dodatku chce ją wyrzucić z mieszkania, bo zalega z czynszem. Łaskawe datki „Dla chorej inteligentki” przyjmują z grzecznością Admin. Wiek Nowego.

(h) **NOWY REFERENT PASZPORTOWY.** W Województwie, do którego w myśl ostatnich rozporządzeń paszportowych należy nadal wydawanie t. zw. zaświadczeń konieczności wyjazdu w sprawach handlowych lub przemysłowych, nastąpiła w dniach ostatnich zmiana na stanowisku referenta paszportowego. Miejsce radcy Emila Reinolda, przeniesionego w stan spoczynku, objął p. Jerzy Łoś, dotychczasowy referent wojewódzkiego Wydziału bezpieczeństwa.

(d) **SPRAWA NUZY.** W sądzie okręgowym karnym we Lwowie od wczoraj rozpoczęto prowadzić dochodzenie o lekomyślną kryde przeciw członkowi zarządu NUZY. — Dnia 31. maja odbędzie się rozprawa konkursowa w sądzie w Rzeszowie dla dodatkowego zgłoszenia pretensji wierzycieli.

U ŹRÓDEŁ IDEOLOGII ZJEDNOCZENIOWEJ. Odezyt pod tym tytułem wygłosi przewodniczący Związku Akad. Młodzieży Zjednoczeniowej L. Kram w sobotę dnia 21. maja br. o godz. 7 i pół wiecz. w sali Pol. Domu Akad. przy ul. Królewskiej 7. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

KONCERT. Staraniem T-wa Walki z Gruzlicą odbędzie się w niedzielę 22. bm. o godz. 11.30 przed południem koncert o bardzo urozmaiconym programie, w którym wezmą udział najwybitniejsi profesorowie konserwatorium, oraz artystki teatrów miejskich. Na program składa się kwartet smyczkowy, harfa, deklamacja, śpiew i fortepian. Ceny wyjątkowo niskie (2 zł., 1.50 i 1 zł.) umożliwią korzystanie z tak bogatego programu.

ZJAZD KOLEŻEŃSKI uczniów VIII. klasy dawnego gimn. V. we Lwowie, którzy w r. 1902 zdawali egzamin dojrzałości, odbędzie się dnia 5. czerwca br. we Lwowie. Zgłoszenia uczestnictwa na ręce kolegi Stanisława Herzmanka, Lwów, ul. Chmielowskiego 5. Za Komitet Zjazdowy: Stanisław Herzmanek, Henryk Inlander, Bolesław Pochmarski.

ZNALEZIONY KLUCZYK przy ul. Fradry do odebrania w Administracji Wiek Nowego — ul. Sokola 4.

(d) **PRZEJECHANA PRZEZ AUTO.** — Adolf Kurz, urzędnik, zamieszkały w Ryńku 11, zawiadomił wczoraj policję o wypadku, jaki miał miejsce na ul. Rutowskiego. Przejeżdżające tamtędy auto osobowe nr. 9088 najechało na małą dziewczynkę nieznanego nazwiska. Szofer zabrał dziewczynkę do auta i przewiózł ją do szpitala.

Król Pończoch

Żółkiewska 1. 2048 Sensacyjne ceny.

(d) **ARESztOWANIA.** Wczoraj policja aresztowała: Izaka Rosenberga z Bukaczowiec, który bez biletu jechał pociągami z Stanisławowa do Lwowa: Władysława Jasińskiego, liczącego lat 20 i Bertę Helezer, liczącą 24 lata, za włóczęgostwo; oraz Michała Górskiego, mieszkającego przy ul. Króla Łeśzczyńskiego 28, który w stanie podpijym zachował przychodnię na pl. Marjackim, a następnie stawiał opór policjantom.

(d) **EKSPLOZJA GRANATU.** W pracowni ślusarskiej W. Mańczukowskiego przy ul. Gródeckiej 9 wczoraj rozbiorano palnik od granatu. W czasie tej manipulacji granat eksplodował. Na szczęście nikt z obecnych nie został poraniony.

(d) **MILA PRZYJACIÓŁKA.** Stefania Bukatówna, zamieszkała przy ul. Jabłonowskich 34 a, służąca Franciszce Misiak pożyczła swoją sukienkę i kapelusz. Już tydzień upłynął, a Misiakówna nie zwróciła, uadto wydała się ze Lwowa w niewiadomym kierunku.

(d) **KRADZIEŻ KIESZONKOWA.** Jan Ślusarczyk z Trybuchowie koło Brzeżan wstąpił wczoraj do kantoru Tow. „Orbis” przy ul. Szpitalnej 1. Gdy tam przy okienku kupował bilet kolejowy, ktoś skradł mu z kieszeni portfel, zawierający 25 dolarów i 60 zł.

NOWOCZESNY SPOSÓB STOSOWANIA DJETY W MIEJSCOWOŚCI KURACYJNEJ PISZCZANY. Prof. dr. Brauer, dyrektor szpitala w Eppendorf pod Hamburgiem, wygłosił w zeszłym roku w Piszczanach referat na temat spotęgowania działania kąpień błotnych przez stosowanie specjalnej diety. Na skutek jego wywodów zastosowano wypróbowany przez niego system dietowy kliniki budapeszteńskiej Koranyi w Thermia Palace pod kierownictwem docenta Dr. Soos. Cechą charakterystyczną tego systemu jest to, że odpowiada on nie tylko wszystkim wymaganiom diety, ale również liczy się ze smakiem pacjenta. Dieta, której stosowanie przedstawiało zawsze pewną trudność dla lekarza, pacjenta, kuchni i służby, dzięki nowej organizacji przynosi wszystkim zainteresowanym li tylko ułatwienia. Bardzo ważnym jest stosowanie diety dla chorych na pedagra i cukrzycę, jak również dla cierpiących na reumatyzm, jeżeli z tym połączone są choroby nerek, żółdka lub kiszek. W tym ostatnim wypadku stosuje się w Piszczanach z powodzeniem kurację podwójną (główną chorobę gorącymi kąpielami i innych cierpień przez stosowanie specjalnej diety).

9247

DO SERC LITOŚCIWYCH zwraca się z gorącą prośbą chorowity starzec, cierpiący na przepuklinę, u którego stan się pogarsza, zmuszony jest sprawić sobie bandaż a będąc biednym nie jest w możności go kupić, uprasza tą drogą litościwie serca o przyjęcie mu z pomocą łaskawymi datkami, za co niech Bóg stokrotnie wynagrodzi. Datki przyjmuje Administracja Wiek Nowego gdzie się też znajduje adres proszącego, oraz dowód potrzeby takiego bandaża, pod „Bandaż”.

CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego leczy kamienie żółciowe, choroby wątroby, artretyzm i inne choroby na tle złej przemiany materji. Ziola „Cholekinaza” wzmagają wydzielanie się żółci i zdolność wątroby do wehlania i wydzielania z organizmu wraz z żółcią produktów spalania.

Kuracja cholekinazowa ma za zadanie wyprowadzenie z organizmu trujących pierwiastków w celu wzmocnienia nerwów i całego ustroju.

Niema cierpienia na tle złej przemiany materji, aby usunięcie ze krwi produktów spalania i zanieczyszczeń nie wpływało dodatnio na przebieg choroby.

9248

Z GŁODU GINIE BYŁY POWSTANIEC 63 ROKU! Zjawił się w naszej redakcji staruszek 80-letni, były powstaniec r. 63 i opowiada, co następuje: Zgłaszał się on wielokrotnie do władz i stowarzyszeń weteranów r. 1863 z prośbą o pensję lub zasiłek, lecz zawsze spotykał się z odmową. Staruszek formalnie ginie z głodu. Apelujemy do miłosierdzia współobywateli, otwierając dla niego składkę. Łaskawe datki adresować prosimy do Admin. Wiek Nowego dla „Staruszka-powstańca”.

9244

Składki

Złożone w administracji Wiek Nowego.

Dla ciężko chorego robotnika: Maria Krzenowska 5 zł., F. K. 2 zł.

Na Ochronkę Piłsudskiego: St. Smolik 2 zł., J. A. 2 zł.

Kinematogramy.

KURA W TRAMWAJU.

Jak zapewne większości części moich miłych czytelników całkiem niewiadomo — mieszkam jako letnik od dwóch tygodni w Brzuchowicach. Miesiąc maj powinno się — zdaniem moim — przeżywać na łonie natury. Maj specjalnie tu w Brzuchowicach należy do najmiłszych miesięcy. Wszystko почина okrywać się zielenią, wszystko kwitnie i pachnie, nawet ptaszki jakoś całkiem inaczej i piękniej śpiewają w maju. A co najważniejsze — ta błoga cisza, zupełny prawie brak letników krzykliwych i wandalów wycieczkowców. Po lesie możesz w maju jeszcze całkiem śmiało stapać, bez ustawicznej potrzeby patrzenia na ziemię, bez obawy, że lada chwila możesz wdepnąć w jakąś pamiątkę po jakimś wycieczkowcu, którzy na mnie robią wrażenie, jakby tylko i jedynie właśnie w tym celu do Brzuchowic przyjeżdżali, aby tu zostawić łupy z pomarańczę, jaj i rzodkiewek, rozbite flaszki, szklanki, papiery itp.

Przyznaję, że tegoroczny maj jakoś nie całkiem się udał. Miało się wrażenie, że Brzuchowice poczęły robić konkurencję Zakopanemu, nie tylko pod względem wyrównanych cen za mieszkania i artykuły pierwszej potrzeby, ale i pod względem temperatury. Kiedy się onegdaj przebudziłem — okryte było wszystko w białuteczki całun pulchnego śniegu majowego. Zmartwiłem się strasznie. Nie tyle już mi się żal zrobiło biednych kwitających drzewek owocowych i kwiatków, ile nieszcześliwych chrabaszczy majowych. Drobnutkie te stworzenia częścią poginęły, częścią poodmrażane nóżki ledwo za sobą ciągnęły. Biedactwa nie mają szczęścia — pomyślałem. Ledwo raz na cztery lata danem im jest urodzić się. Cztery długie lata czekają z niecierpliwością na chwilę urodzin, która wedle przepisu przypada na maj, a teraz, kiedy się wreszcie doczekały przyjścia na świat, doznają tak niezmiernie chłodnego przyjęcia.

Zmarliwi się również niemało nieszczęściem, które dotknęło biedne chrabaszcze mojej dzieci. Z całkiem innych powodów, niż ja. Stracili zajęcie. Dotychczas od 5 rano do 9 wieczorem wyłącznym ich zajęciem było łapanie chrabaszczy. Owady te po większej części wędrowały do kurnika, w drobnutkiej tylko ilości transportował je Olek, mój starszy synalek do szkoły i rozdawał je kołegom miejskim, dla których chrabaszcza to dość rzadkie zjawisko. Dzieciaki miały miłą zabawkę na godzinach szkolnych. Ciągłe któryś z nich wypuszczał chrabaszcza, a ten, uradowany z odzyskania wolności, ulatywał aż pod samą powalę, brzęcząc jak prawdziwy bak. Cała klasa śledziła ruchy gościa brzuchowickiego, wszystko cieszyło się niepomniernie, wszystko z wyjątkiem profesora. Nawet profesor przyrody, który przecież z obowiązku powinien kochać zwierzęta — nie odbiegł daleko od swoich kolegów, tworzących ciało pedagogiczne tej klasy. Zamiast złapać chrabaszcza, zademonstrować go klasie i wszezać na ten temat pouczającą pogadankę z chłopcami — obszedł się z chrabaszczem po macoszemu. Całkiem poprostu kazał okno otworzyć i wypędził biedne stworzenie na niechaybną zgubę, w obcym, wielkiem, niegościnnym mieście.

Gdyby był przynajmniej na ten wypędzeniu chrabaszcza poprzestał. Zaraz za chrabaszczem wyleciał z klasy i mój synalek. Za to, że razem z chrabaszczem do szko-

Piękną cerę

uzyska Pani
tylko przez
użycie

Skład wysyłkowy: Perfumerja ENIS, Lwów, Skarbowska 6 (obok kina „Lew“).

Czeremchowego kremu, mydła i pudru.

Usuwa piegł, liszaje i czerwoność skóry. — 22414

ly przyszedł. Byłoby się może bez tego wyrzucenia obezło, na nieszczęście jest mój Olek wstrętnie prawdomówny i na zapytanie profesora od razu się przyznał. Bardzo przykra wada, ale może czas i życie go z niej wyleczą. I to jedno mi nie pociesza.

Kiedy wieczorem przyjechałem do Lwowa, przywitała mnie na dworcu żona z miną strapioną.

— Czy się coś w domu stało... — spytałem. — Twój starszy synalek już ci wszystko opowie — wytłumaczyła mi. Domyśliłem się, że Olek musiał coś zrobić. Ile razy bowiem któregoś z dzieci zrobi coś, czemu się można przed znajomymi pochwalić — używa moja żona zwrotu „moje dziecko“ — w razie przeciwnym — określa je w rozmowie ze mną: „Twój synalek“.

Po drodze chciałem się od żony dowiedzieć, czy Olek zbil kilka szyb, lustro lub lampę, czy oblał nowe ubranie atramentem, zwichniał znowu rękę młodszemu braciśzkowi, przekręcił nową sprężynę gramofonową, zapomniał w wagonie kolejowym torbę z wszystkimi książkami — na żadne z tych pytań nie chciała mi dać odpowiedzi. Moja żona potrafi już tak być dyskretna. To jej specjalność wyróżniająca ją mile od setek tysięcy innych niewiast.

Mój synalek przywitał mnie grzeczniej niż zwykle. Starał się z mojej miny wyczytać, że już wiem wszystko.

— Coś zrobił — spytałem krótko.

— Tatusiu! To wszystko przez tego chrabaszcza.

— Jakiego chrabaszcza...

— Profesor z przyrody kazał, żebyś jutro przez tego chrabaszcza przyszedł do niego...

— Pewnie nie umiałeś ani słowa o chrabaszczu...

— Nie, tatusiu, to dlatego, bo chrabaszcza latał po klasie...

Tu nastąpiła mała pauza, połączona z wyladowaniem energii ojcowskiej na pewnych mniej więcej częściach ciała mego synka. Następnie musiał mój następeca wysłuchać dłuższego kazania. Wyluszczyłem

mu, że wedle przepisu szkolnego do szkoły wolno przynosić tylko książki, przybory szkolne, śniadanie, pieniądze na najrozmaitsze opłaty i datki szkolne i bukiety dla profesorów; że szkoła nie jest żadną redakcją, do której wolno każdemu wszystkiego przynosić. Pierwsze motylki i chrabaszcze, — a nawet gwoździe i karakony, znalezione w pieczywie luksusowym. Musiał wysłuchać, że ja zawsze byłem chlubą całej szkoły, że profesor stawał mi jako wzór dla reszty kolegów w kacie a cała klasa patrzyła na mnie z podziwem. Koniec końcem zapowiedziałem mu, że skoro już teraz z 1 gimnazjalnej zostanie wylany — pójdzie do szewca, będzie musiał pani majstrowej kołysać dzieci i przybijać zelówki do starych wypoconych butów...

Przyrzekł oroczyć poprawę...

Przez przekłete chrabaszcze mam teraz robotę. Codziennie rano muszę u mego synka przeprowadzać skrupulatną rewizję za chrabaszczeniami. Przetrząsam jego ubranie, torbę, zaglądam nawet do wnętrza bułki i pod czapkę, czy tam przypadkiem nie przeoczyła kontrabanda chrabaszczej. Profesorem zaś wytłumaczyłem, że jeżeli się w klasie, mimo me środki ostrożności, jeszcze kiedyś pokaże latający chrabaszcza, to z pewnością nie brzuchowicki ieno lwowski, co zresztą bardzo łatwo przez przeprowadzenie badań naukowych da się stwierdzić...

Milutkie czytelniczki! Dobięliśmy aż do końca tej majowo-chrabaszczej historii, gotoweście mnie ze słusznym zdziwieniem spytać, gdzie się podział owa „kura w tramwaju“, której wedle tytułu poświęcony miał być niniejszy artykuł.

Ze skrucą przyznaję Wam słusność i proszę o wybaczenie za zawód. Przyznaję, że faktycznie miałem najświętszy zamiar pisać o przygodzie kury w tramwaju, ale niestety wszystkiemu winne chrabaszcze majowe. One to sprowadziły mnie z pierwotnie obranej drogi. Zapewniam jednakowoż, że do kurzej historii wrócę i aż do tego czasu proszę o odrobinę cierpliwości...

ROFI.

Kacik kobiecy.

KUCHNIA.

Kotlety ciętce po włosku. Zbite i informowane kawałki ciętce, licząc po 10 kgr. czystego mięsa na jeden, odsmaża się z jednej strony i odstawia, aż wystygna. Tymczasem przygotowuje się masę z 12 kgr. tartego parmezanu, 6 kgr. masła i 4 żółtek z odrobiną papryki. Masą ta smaruje się kotlety z wierzchu i piecze, jeżeli naprawdę po włosku, to na oliwie w rurze tak długo, aż ser na wierzchu się zrumieni. Podaje się z makaronem w pomidorowym sosie.

Filety (pikantne). Połędwice po wyżyłowaniu pokrajać w plasty na palec grube, zbici lekko nożem, posolić i natrzeć mieszanką, zrobioną z drobnej, siekanej cebuli, zielonej pietruszki i estragonu, ułożyć na półmisku i skropić dobrze najlepszą jadalną oliwą na dwie godziny. Po dwu godzinach opanirować w bułeczce i smażyć na rumiano na płaskiej patelni w maśle. Podać garnirowane płatkami cytryny lub chrzanem.

Zupa cytrynowa. W półtora litra smaku z kości lub jarzyn, ugotować 10 kgr. krulek perłowych co trwa około dwu godzin. W wazie rozetrzeć kawałeczek masła z dwiema łyżkami dobrej kwaśnej śmietany. 2—3 żółtkami i tą masę dobrze rozrobić trzepaczką, zalewając przedczoną przez druzlak zupą. Posolić na końcu.

Jablka w waniliowym sosie. 10 równej wielkości jabłek obrać, wydrążyć i ugotować w syropie tak, aby były całe. Po wyjęciu i wystudzeniu, napełnia się je marmoladą lub konfiturami i zalewa sosem waniliowym. Sos: pół l. śmietanki ugotować z kawałkiem wanili i zaparzyć nią 4-ry utede z cukrem żółtka. Trzymać, mieszając, na kuchni, aż zgęstnieje.

RADY PRAKTYCZNE.

Przechowywanie dywanów podczas lata. Dywany doskonale wytrzeć, wyczyścić szetką i miotłką ryżową. Stare gazety skropić dobrze terpentyną, tak, aby terpentyna w nie wsakła, rozłożyć dywany na czystej podłodze, na nich skropione gazety tak, aby cała powierzchnia dywanu była pokryta i razem nawiać na gruby wałek długości dywanu, owinać je z wierzchu grubym papierem, uważając, aby końce były dobrze przykryte i zaszyć szczelnie w grube płótno. Trzymać w chłodnym miejscu.

Gotowanie mleka bez kożuszka. Bardzo wiele osób nie znoś kożuszka na mleku — kożuszek ten jednak nie utworzy się na niem, gdy po zdjęciu go z ognia przetrzepie się mleko przez chwilę trzepaczką od piany. Pianka, tworząca się na wierzchu mleka, nie dopuści do uformowania się kożuszka a gdy mleko ostygnie i zamiesza się je, piany na niem zniknie.

Skórki cytrynowe i pomarańczowe zawsze świeże. Skórkę z cytryny przed użyciem jej otrzeć na ostrem tarczku i natychmiast przesyypać w małych słoiczkach cukrem, układając na przemian raz cukier, raz skórkę. Na wierzch kładzie się w większą warstwę cukru. Pomarańczową skórkę pokrajać cieniucho nożem, samą żółtą warstwę, pokrajać w paski jak naćieniej — przysypać cukrem, ułożyć w słoiku szczelnie, aby dziurek nie było i zawiązać pergaminowym papierem. Skórki takie można trzymać cały rok i używać ich do ciast i legum, jak świeżych.

Meble machoniowe i brzostowe odczyszczą się naftą, zmieszaną napół z letnią wodą. Płynem tym

przy pomocy szmatki naciera się miedze, a potem wełnianym miedzią palankiem zawsze w kółko oczyszczają się do połysku. Jeżeli meble były bardzo brudne, posmarować je rozpuszczoną natą i odczyszczać dopiero w godzinę. Mebli, które przy przenoszeniu np. zmokły, nie wyciera się zaraz, lecz dopiero gdy wyschną, trąc wełnianą szmatą do połysku.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Czytelnicy w Rożniatowie: Masło czy smalec należy roztopić, wkroić, zależnie od ilości, dwie lub więcej cebul, skórki z chleba i kawałek pomarańczowej skórki i gotować przez godzinę, na niewielkim ogniu, uważając jednak, aby się cebula nie przyrumieniła. Następnie tłuszczyć secedzić, odrzucając skórki i cebulę.

Czy smak się zmieni, zależne jest od stopnia zgorzknienia. Aby zepsucia masła uniknąć, należy je umiejętnie przechowywać. Konserwować można je przez solenie lub topienie. Masło, przeznaczone do przechowywania musi być świeże i dobre. Wyplukane, należy wycisnąć w płótnie, tak, aby nie zostało w nim ani kropli wody i na misce soli. Do soli dodaje się trochę miękkej salety, licząc na pół funta soli 1 dkg. salety. Nasolone masło składa się szczególnie w kamienne garnki, zalewa zwierzętą topionym masłem, zawazuje pergaminowym papierem, przechowuje w chłodnej spiżarni. Jak masło topić na zimno, podam w następnym „Kaciku”.

Maryśka: Skóra łuszczy się Pani nie z odwaru petruszki, ale z powodu nieprawidłowego użycia. Wieczór, przed spaniem, po umyciu należy twarz osuszyć lekko ręcznikiem i wytrzeć toalet-

wą lanoliną. Rano po umyciu nie wychodzić zaraz na powietrze. Jeżeliby mino to twarz Pani pierzchała, proszę ją nasmarować wieczorem po umyciu surowym żółtkiem, utartym z oliwą jadalną a zmyć dopiero rano.

Stroskanej matce: Mimo najszerzszych chęci nie mogę Pani nic innego poradzić, jak bezzwłocznie udanie się do lekarza. O ile Pani lub córka nie należy do Kasy chorych, trzeba się udać do ambulatorium na Klinikę lub do lekarzy. Najprawdopodobniej silna anemia jest przyczyną bólów głowy i osłabienia. Jeżeli — jak Pani pisze — jest ona podpora starości Pani, to znaczy, że pracuje, może ponad siły. Ruch na świeżym powietrzu, dużo snu, dobre racjonalne odżywianie a może i wypoczynek zupełny byłby bardzo wskazany. Przedewszystkiem jednak zbadać ją musi lekarz. Gdy Pani w żaden sposób nie mogłaby się na to zdobyć, proszę podać swój adres do redakcji „Kacika”.

Stasia K.: Przepis na wodę kolońską, taką, jakby ją Pani mieć pragnęła, jest trudny netylko do dostania ale i wykonania, bo nikt z wyrabiających nie zdradzi swego sekretu. Następnie zaś trudno jest dostać w matej ilości potrzebnych składników. Na wodę kolońską używa się najczystszej spirytusu, destyluje się go i miesza z olejkami bergamotowym, lawandowym, rozmarynowym i pomarańczowym. Wody nie daje się ani kropli.

M. K. 27: Aby się opalić na słońcu raz na zawsze, na to środka niema, gdyż skóra na żywym człowieku zmienia się bezustannie a niewidocznie. Jedną się złuszcza a narasta nowa tkanka. Jeżeli zajecie Pana jest takie, że nie może Pan być na słońcu, to jedynie lampą kwarcową może się Pan opalić, to jednak może zdecydować tylko lekarz.

Dziecko z Krakowa: Tylko lekarz może po zbadaniu poradzić. Leczenie w takich wypadkach wymaga wielkiej cierpliwości i dokładności — przyczyna leży wewnątrz organizmu, zła przemiana materii musi być leczona dyetą karmiącej matki. Może też lekarz czasami potęcić naświetlanie lampą kwarcową, żadnych rad postronnych proszę nie słuchać.

J. H. 96: Tylko dokładne, powolne, ćwiczenia w wymawianiu wyrazów, o ile nie ma Pan jakiej organicznej wady organów wymowy, może przynieść zmianę.

Ciąg dalszy w następnym Kaciku.

Zapiski.

NOWE KSIĄŻKI. Nakładem Stowarzyszenia pracowników księgarskich S. O. O. w Warszawie pojawiły się na rynku księgarskim następujące uwagi godne książki:

Aleks. Rzeżowski „Od mężczyzny do mężczyzny”, powieść.

Lucjan Kapitański „Podręcznik Radioamatora, Radiotechnika praktyczna”.

W. Zaleski „Prostytucja powojenna w Warszawie”.

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka

Dr. FELIKS HAHN

1810

LWÓW — UL. GRÓDECKA 46. — Telefon 834.

Prześwietlanie Roentgenem.

16. sekund. Państw. **Dr. Frisch Sawicka**

Szpital. Powszecznego

przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych

dla kobiet od 2—5, WAŁOWA 11. 22357

Dr. KAROL KNOSSOW

ordynuje w bieżącym sezonie 12418

w Truskawcu, willa ANASTAZJA.

LEKARZ DENTYSTA (STOMATOLOG)

Dr. Berta Schnapper

absolw. kliniki dentyst. Uniwersyt., specjalista

w leczeniu chorób

zębów i jamy ust. ord. od g. 9-1 i 3-6

PRACOWNIA DENTYSTYCZNO-TECHNICZNA

UL. AKADEMICKA 24, telefon 26-58.

NIEZAMOŻNYM USTĘPSTWA. 776

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Goldstein b. elew. klin. wied. i berl.

ord. od 10-12 i 2-5, w niedzielę

i świętu od 9-1 Kraszewskiego 3. Tel. 31-12. 20337

Spec. chorób wener. i skór. oraz kosmetyki

Dr. SCHWARZ b. sekund. szpit. państw.

naprzeciw głównej poczy. Leczenie plan brodawek,

włosów elektrolizą i lampą kwarcową Tel. 16-61.

Dentysta Dr. HELFER

LEONA SAPIEHY 47, P.

Dla P. T. urzędników i robotników ceny

zniżone. — Zęby na raty. 1148

Specjalistka chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Laura Füllenbaum b. sekund. klin.

wied. i b. sek.

Szpitala Państw. we Lwowie — ordynuje od 3-6

popoł., obecnie Słowackiego 3, parter. 20334

OWŁOSIENIE SZPETNE

na rękach i nogach, pod pachą itp. — usuwa

radykałnie DEPILATOR „GARDONNE”.

Do nabycia wszędzie. Cena 2 zł. 50. — Skład

wysyłkowy: APTEKA POD ŚW. ANNA, Lwów,

Janowska 52. 1425

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych

Dr. A. NADEL

ordynuje od 12-6, pl. Halicki 7, nad Kawiarnią

Centr. Tel. 31-30. Leczenie lampą kwarcową. 20335

RAKIETY

i PIŁKI TENISOWE 1789

oryginalne angielskie i szwajcarskie w wielkim

wyborze po cenach fabrycznych poleca

Leon Propst Lwów Pl. Marjacki 3

„WELT-DETECTIV“

Biuro informacyjne i wywiadowcze PREISS

Berlin W. 203, Kleiststrasse 36.

Największy niemiecki instytut detektywów, osiąga od przeszło 20 lat najlepsze wyniki. Działalność biura jest niezawodna, godna zaufania, jak również bez zarzutu, czego dowodem tysiące chlubnych podziękowań m. i. od władz, sędziów, adwokatów, urzędników, kupców itd. Dochodzenia, obserwacje w każdej prywatnej lub handlowej sprawie, jak również w sprawach cywilnych oraz karnych na całym świecie. 2078

WYWIADY

o trybie życia przedtem, powstaniu, opinii działalności, dochodach, zdrowiu itd. ze wszystkich miejscowości krajowych, zagranicznych i zamorskich. 2078

Piegi
usuwa pewnie i szybko
tylko Ephemidin. Wy-
próbowany od 201. Świe-
tne uznanie. Doza 8 zł.
Dr. Caspary i Ska, Gdańsk

1585

Czytajcie
„Wiek
Nowy“!

21943 **NAJTANIEJ**
w nowo utworzo-
nym magazynie
pończoch i trykotaży
„MAJA“ ul. Piłsudskie-
go (Pańska) 27.

Wszelkie nieczystości skóry

piegi, pryszczki, zmarszczki, plamy wątro-
biane, wagi i czerwoność nosa — usuwa
radykałnie i szybko 1150

KREM „GURAHUMORA“ M-ra Kohna

Żądać kremu, mydła, pudru i wody
toalet. „Gurahumora“ M-ra Kohna
w aptekach i drogeriach lub wprost
u wydawcy: Apteka M-ra Kohna,
Peczenizyn. Prawdziwe tylko z fir-
mą M-ra Kohna na każdym opako-
waniu. — Naśladownictwa odrzucać.

Przed zaślubieniem,

pragnieniem, podczas upałów w biurze, warszacie,
fabryce, jakoteż przed chorobą organów oddech-
owych z powodu prochu może każdy skutecznie się
uchronić przez używanie praw. strzeż. i dyplomo-
wanych **„GLAZIAL“**. Kto raz spróbuje,
pastylek „GLAZIAL“ — pozostaje stałym
odbiorcą. Setki uznań. Do nabycia wszędzie. Jedyna
wytwórnia: „Glazial“, Jakób Pasternak, Bielsko.

NAJMODNIEJSZE

TOREBKI, PARASOLKI I PERFUMY

po cenach reklamowych poleca 1928

RUDOLF FLUHR, ulica Legionów 21.



NA RATY MEBLE NA RATY

po cenach ściśle gotówkowych sprzedajemy każ-
demu bez poręczyciela także na prowincji

„FAMETA“

FABRYKA MEBLI, Lwów, ulica Krasickich 18 a,
drugi dom od ul. Kazimierzowskiej. — PP. Koleja-
rzom i Wojsk. za okazaniem legit. 2% opustu. 1160

„OLKA” sprzedaje POŃCZOCHY NAJTRWAŁSZE RYNEK 35

I NAJTANIEJ. — WYBÓR DUŻY.

SUKNIE MODELE ZAGRANICZNE, oraz KOMPLETY JUŻ NADESZŁY DO MAGAZYNU TRYKOTAZY

PLAC MARJACKI 5 — W BRAMIE. 1995



Pięgi,

oraz wszelkie wyrzuty skórne usuwa radykalnie; wybiela i wydelikacja skórę, nadaje nawet niszczzonej cerze młodocianą świeżość znany od 40 lat

IDEALNY KREM „BENIGNINA” DRA TOALETOWY „BENIGNINA” STENZIA

Żądać w aptekach i perfumeryach. Główny skład wysyłkowy: Apteka Marjacka we Lwowie

19 8



NIE KUPUJCIE!! sprowadzanej tandety

Gdyż macie na miejscu towar najprzedniejszy i tańszy, bo wprost ze źródła.

Łóżka z wszystkich typów.

Łóżeczka dziecięce i siatki do łóżek, umywalnie, wiszadła stojące, meble łokarskie, bidety z miskami fajansowymi i t. d. 1937
Józef Procko fabryka mebli żelaz. i metal.
Lwów, ul. Tercjarska 10. Tel. 15-88 (bočna Kleparowskiej, 5 minut od przystanku tramw. kość. św. Anny).

LOKALE

MIESZKANIE o 2 dużych pokojach i kuchni w Strzynie, zamienię za takie mieszkanie w Lwowie. Listy pod B. S. do Adm. Wiek. 21028

POKÓJ frontowy dla pp. kawalerów lub dla przyjeżdżających do wynajęcia. Ul. Szumlańskich 9, I. p. 21794

PRZYJME dwóch panów lub panie na mieszkanie, z całym utrzymaniem. Ul. Mielnickiego 26, w podwórzu, na lewo 22077

POSZUKUJE pomieszczenia 2 lub 3 pokojowego z kuchnią; proszę o warunki pod „Pomieszczenie” Adm. Wiek. 21762

MIESZKANIE 4 pokojowe z komfortem, okolica kościoła Marii Magdaleny — zamienię za 3 pokojowe — również z komfortem w tej samej dzielnicy. Listy pod „Śródmieście” do Adm. Wiek. 22003

POSZUKUJE od 1. czerwca pokoju umiarkowanego, z osobnym wejściem. Listy pod „Blondyn” do Adm. Wiek. 22115

ZAMIEŃCIE, wydzierżaw. wprost od gospodarza pokój, przedpokój, łazienka, gaz, elektryka, — osobne wejście z głównych schodów, na III. piętro, centrum, (dolna Sykustka) — na podobne mieszkanie położone ewentualnie poza centrum na I. piętrze. Listy pod „Idealne 25” do Adm. Wiek. 21873

2 POKOJE z kuchnią, we willi z ogrodem, za parą kłom Łyczakowskim zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia tylko listowne: F. Barański, pl. Bernardyński 17. 22089

BACZNOŚĆ LETNICY! — W przepięknej, górzystej okolicy, lasy szpilkowe, — pomieszczenia słoneczne, — niedaleko Dniestru, godziła koleja ze Lwowem, — 5 razy dziennie pierwszorzędną wikt. pensja dziennie 5 do 6 zł. Pensjonat Scheininger w Nadziejowie, poczta Mikolajów — u. Dniestrem. 22353.

POKÓJ duży dla dwóch panów, umiarkowany — do wynajęcia. Łuckiego Nr. 4, I. piętro. 22348

ZAJME się całym gospodarstwem za mieszkanie. Listy pod „Bezdzietne małżeństwo” do Administr. Wiek. 22399.

ELEGANCKO umiarkowany pokój z komfortem — do wynajęcia. Sykustka 14 — Dozorca wskaże. 22333.

POSZUKUJE dwóch pokoi i kuchni. Zapłać z góry trzech letni czynsz. Listy pod „Słońce” do Adm. Wiek. 22393.

W OKOLICY Sapielży wyjątkowo wprost od gospodarza duży, frontowy pokój z kuchnią. Listy pod „Słoneczko i spokojne” Adm. Wiek. 22322.

ZAMIEŃCIE sklep frontowy, w Śródmieściu, — za pokój z kuchnią, ewent. za jedną dużą słoneczną stancję frontową. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod K. B. 22634.

ZELEMIANKA — HREBE NGW obok Skolego zarząd willi „Neuman” i pensjonatu „Moja” poleca dla P. T. Letników pierwszorzędną wikt. oraz słoneczne pokoje. Otwarcie 1-go czerwca. Ceny umiarkowane. Informacje od 4-5, — „Nowa Reklama” Batorego 26. 22404

PANNA poszukuje pokoju skromnie umeblowanego — z osobnym wejściem ewent. łącznie wspólnie — przy starszej, samotnej osobie. Cena umiarkowana. Listy pod „Umiarkowana” do Adm. Wiek. 22353.

DWU pokoi i kuchni — z komfortem w dzieln. I., poszukuje od zaraz młode bezdzietne małżeństwo, za rocznym ustawowym czynszem z góry. Listy pod „Zaraz N. N. do Adm. Wiek. 22363

POKÓJ słoneczny umiarkowany, w Śródmieściu, — możliwie z osobnym wejściem, najwyżej na pierwszym piętrze, z usługą poszukiwaną dla starszego pana. Listy pod „Najchłodniej” do Adm. Wiek. 22361

POSZUKUJEMY w Śródmieściu pokoju na biuro, wprost od właściciela. Wiadomość: Kopernika 20 III. p., drzwi I. 22419

DO WYNAJĘCIA pokój umiarkowany, telefon, Śródmieście, Łuckiego 6, — II. piętro. 22412.

POKÓJ umiarkowany, dla zamożniejszych spokojnych katolików. Supińskiego 10, drzwi 4. 22411.

SZUKAM pokoju kawalerskiego z osobnym wejściem. Listy pod „Profesor” do Adm. Wiek. 22398.

FRONTOWY pokój — dla parów lub par, z lepszej sfery z całym utrzymaniem, wynajmę od 1-go czerwca. Ewentualnie dla 2 osób. Piekarska 40, II. p. 22382.

POSZUKUJE 2 pokoje na biuro; czynsz roczny — z góry. Listy do Adm. Wiek. pod „Biuro”. 22386

SKŁEP z urządzeniem ul. Sapielży, odstępuje katolicki. Wiadomość: Lwowskich Dzieci 72, I. piętro. 22376

ŁADNY pokój umiarkowany wynajmę. Kordeckiego 19, I. piętro, z ganku, na lewo. 22384

URZĘDNICZKA poszukuje pokoju umiarkowanego lub bez z osobnym wejściem — najchętniej wprost od gospodarza. Listowne zgłoszenie pod „Stanisława” do Adm. Wiek. 22392.

TATAROW, pensjonat pierwszorządny, kuchnia wykafelna, ceny umiarkowane. W pierwszym sezonie znaczna zniżka. Schorowa Lwów, Sw. Zofii 6. 22391.

POKÓJ na biuro z osobnym wejściem poszukiwany. Zgłoszenia: Reklama Prasowa, Chorażczyzna 7. 22388.

ELEGANCKI pokój z komfortem, osobnym wejściem do wynajęcia. Ul. Leona Sapielży 51, III. piętro. 22389.

LETNISKO, willa wśród lasów, pokoje z utrzymaniem, 5 razomem posiłkiem 7-8 zł. dziennie. Stacja w miejsc. Rozdusz, poczta Jawora, willa ADA. 22392.

Wolne posady
ZASTĘPCA zarazem inkasent, najchętniej z branży galanteryjnego obuwia pozbawiony od zaraz. Zgłoszenia od 5 do 6 w fabryce pantofli, ul. Wronowska 4. 22399

RUTYNOWANA sklepowa, z działu wędliniarskiego, zostanie przyjęta zaraz. — Zgłoszenia: Kopernika 43; między 1-6 popoł. 21789

PIEKARNIA Stanisława Schirnera, Sadownicka 40, poszukuje rozwoźciela dla kawy zaraz. 21979

POKOJOWA do 6 pokoi, umiejąca ładnie prać i prasować, potrzebna zaraz. Zgłoszenia: między 5-6 popoł., Karla 2, II. p., — drzwi na lewo. 22319.

AKWIZYTORKI zdolne — tylko z dobrymi referencjami, ewent. mała kancja na Lwów za prowizję. — Listy pod „Arx” do Adm. Wiek. 22270.

POTRZEBA silnego chłopca do posług i posyłek. Skład pościeli, Koraleńska Nr. 6. 22189

POSZUKUJE pokojówkę Niemkę z dobrymi świadectwami. Torosy 10, parter, od 1-4. 22197

KILKA samodzielnych — przyjmę na stałe. Pracownia sukien Butkowska — Chorażczyzna 24. 22240

CHŁOPCÓW do praktyki przyjmie ślusarnia ulica Bema 12 B. 22258

PANNA kompletnie uzdolniona w modniarstwie potrzebna. Magazynu mód — Szeliga, Hotel Georgia — ul. Sienkiewicza. 22259

POSZUKUJE uzdolnionej panny do krawiectwa damskiego. Listopada 19. 22262

ASYSTENTKA FARMACJI, przyjmie Apteka w Dobrominiu. Zgłoszenia na miejscu. 22269

SZPIRAL IZRAELACKI — przy ul. Rappaporta 8, — przyjmie służącego zaraz. — Zgłoszenia u Zarządcy. 22272

POSZUKUJE fryzjera — mesko — damskiego lub fryzjerkę damską oraz manikurzystkę na sezon letni w Muszynie obok Krywnicy od zaraz; warunki według umowy. Stanisław Jedrzejowski. Muszyna. 22266.

PRACOWNIA ślusarska, Królowej Jadwigi 24, poszukuje chłopca do nauki. 22218

CUKIERNIK restauracyjny, pierwszorządny, umiarkowany konserwować konfitury i kompoty, na stałe potrzebny w Restauracji Hotelu Imperialu. 21803

FRYZJER mesko — damski potrzebny na letnisko lub fryzjerkę zdolną. — Zgłoszenia: Zakład Fryzjerski Wiśniowski, Zielona Nr. 5 A. 22124

CUKIERNIA Sykustka 35 poszukuje panny do obsługi gości. 22338

POSZUKUJE — podreżną dziewczynkę do nauki. — Sw. Anny 17. 22331.

POKOJOWE czysta, pracowita, spokojna, z dobrem praniem i lwowskimi świadectwami przyjmie od 1-go czerwca Dr. Fried Sw. Mikotaia 20, I. piętro (10-12 i 3-5). 22330.

CHŁOPCÓW do stolarstwa przyjmie. Warsztatowa 6. 22227

POSZUKUJE krawczyń do damskich i dziecięcych sukien do domu. Zgłoszenia: Koraleńska 4, pierwsze piętro. 22180.

HAFCIARKI pierwszorządne (haft biały i kolor.), drobny atlasik) poszukuje pracownia. Opłata wysoka. Listy pod „Stała robota” do Adm. Wiek. 22352.

POSZUKUJE zdolnych panien do haftu. Zgłoszenia Kettig, Sieniawska Nr. 8. 22344.

DOBRA młoda pokojowa na wieś zaraz potrzebna. Zgłoszenia: Pełczyńska 7 A od 1-4, parter prawy. 22212.

POSZUKUJE młoda, — skromną dziewczynę — do pomocy w gospodarstwie. Wiadomość: Krupnicka 7; I. piętro. 22336

POSZUKUJE prasowaczki do chemicznego oraz panny do książki. Wiadomość: Kochanowskiego Nr. 45 — Soroka, między godz. 6-9 wiecz. 22321

DOCHODZĄCA do dwójga osób potrzebna. Ul. Dobrowskiego 1, drzwi 9. — Zgłoszenia ze świadectwami, od 3 do 5. 22324.

POSZUKUJE się do większej instytucji urzędniczą kupca, wymagane zabezpieczenie 250 dolarów (może być pań). Listy pod „Handel” do Adm. Wiek. 22355.

PRZYJME natychmiast — dziewczynki do nauki szycia. Menkes, Piekarska 1. 22354.

POSZUKUJE SIĘ starszych praktykantów — z działu perfum, gwarantuję i papierowego do lepszego handlu. Oferty pisemne pod „Najchłodniej” do Generalnej Ekspedycji Głoszeń, Lwów, Legionów 1. 22411.

UCZNIA lat 14 do 17, — z bogatego domu izrael. — do zawodu lecnicza — ortopedycznego, najchętniej z prowincji, ewent. z utrzymaniem, z dokształceniem przyjmie: Zakład Ortopedyczny Dyrektora Rappaporta Lwów, ul. Krasińskich 8. — Zgłoszenia osobiste i pisemne. Oferty do 1-go czerwca br. WARUNKI PRZYJĘCIA WEDŁE E-MOWY. 22401

POSZUKUJE dobrze poleconej panny do 2 chłopczyków. Frydychow 2, — u właścicieli. 22400.

DZIEWCZYNA do dziecka od 1. czerwca potrzebna — dobrze polecona. Zgłoszenia: Niedziela popołudniu, Dr. Zucker, Lelewela 3. 22402.

SAMODZIELNA sila poszukująca do sukien. Weintraub, Kopernika Nr. 5. 22413.

SŁUŻĄCA do dziecka i robot domowych — zostanie przyjęta. Długosza 37, — sklep. 22395.

PIELĘGNIARKĘ poszukuje do 9-cio miesięcznego dziecka z odpowiednimi kwalifikacjami. Zgłoszenia Szeptyckich 45, parter. 22393

POSZUKUJE zdolną pannę do robót smyrniewskich dywanów. Zgłoszenia w niedzielę od 9 rano, ulica Kampiana 11 A. 22390.

POSZUKUJE panny do szycia. Pracownia sukien, Wolosker, Sykustka 58. — 22357

POSZUKUJE małą dziewczynkę izrael. do handlu delikatosów. Kriesshaber, Sapielży 27. 22381

DZIEWCZYNA do kuchni potrzebna. Cukiernia, ul. Batorego 6. 22350

POSZUKUJE zdolnych ezeładzi szwalskich na damską męską robotę. Hajduczek, pl. Bernardyński 5. 22377.

DZIEWCZETA ponad 18 lat, możliwie z praktyką cukierniczą — piekarniczą znajduje natychmiast stałe zajęcie. Zgłoszenia w poniedziałek 10-11 w biurze technicznem, Branka, Szeptyckich 1. 25. 22374.

MONTEN z praktyką fabryczną, instalacyjną i elektrotechniczną, znajdzie natychmiast posadę. Zgłoszenia z dokumentami i świadectwami, poniedziałek 10-11, w biurze technicznem, Branka, Szeptyckich Nr. 25. 22373.

POSZUKUJE się zdolnej sprzedawczyni sklepowej. Zgłoszenia do składu sera, Polska i ul. A. Gruberg — Branka 2. 22370

SAMODZIELNE panny — do szycia sukien damskich przyjmie zaraz. Plac Krakowski 3, II. p. 22375.

ROWERY angielskie i francuskie od 200 zł. — w górę oraz wszelkie przybory poleca — LEONARD WANKE, mechanik, ulica Krakowska 16. 22378

SPRZEDAŻ! W Delatynie willa murowana, 18 pokoi, ogród, trzypiętowa, kamień, 10 ubikacji, 3,400 dolarów. — Jaromierz, willa murowana, 5 ubikacji, — ogród, 3,600 dolarów. — Jamelna, dom murowany, 7 ubikacji, komora, 2 ubikacji, morg ogród, 500 dolarów. Sygnówka, dom nowy, 6 ubikacji, 1,100 dolarów. — Lewandówka — dom murowany, 4 ubikacji 500 dolarów. — Droga Lubieńska, willa nowa, 10 ubikacji, ogród, 2,500 dolarów. Ulica Ketrzyńskiego, kamienica dwa piętra, brama wjazdowa, 3 pokoje kuchnia wolna, 6,300 dolarów. Ulica Poleca, dwa domy parterowy, ogród, 3,500 dolarów. Ul. Sadownicka, piętrowa kamienica, ogród 3 pokoje, kuchnia, wolne 6,500 dolarów. Skomerawski, Chorażczyzna Nr. 19. 22383

Posad poszukują
OSOBA młoda, inteligentna, pisząca biegle na maszynie z praktyką biurową szuka posady urzędniczej lub kasjerki. Listy pod „K. Z.” do Wiek. 21948

MŁODY ezeładnik szwalski poszukuje pracy. Zgłoszenia „Cieladnik” Adm. Wiek. 22287

MŁODA, sympatyczna panna szuka poszukuje posadę do pomocy pani domu lub do dzieci, tylko za utrzymanie. Listy do Adm. Wiek. pod „Sierota”. 22254

POMOCCNIK HANDLOWY, młody, z dania korzenno-kolonialnego, zmienia posadę od 1. czerwca lub 1-go lipca; pierwszorządnie kiloletnie świadectwa; młody, szczera obywatel. Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków pod „Lipiec” — do Adm. Wiek. 22217

DAM 100 DOLARY kaucji — za jakakolwiek posadę. — Listy pod „Dolary” Adm. Wiek. 21904

OSOBA pracowita, młoda, uczciwa, poszukuje posady do samodzielnego zarządu. Łaskawe listy pod „Aniola“ Adm. Wiek. 22118

MŁODA, zdolna pokojówka poszukuje posady — na wyjazd do pensjonatu. — Listy pod H. K. do Adm. Wiek. 22181

W DOWA bezwzględnie uczciwa, wiek średni, zajmie się domem, umie gotować, szuka zajęcia na wikt i całą dopłatą na wyjazd lub we Lwowie. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod M. L. 22184

KOWAL średniego wieku, żonaty poszukuje posady do dworu lub fabryki lub jakiegokolwiek inuż, może się wykazać dobrą świadomością. Zgłoszenia Kordak Antoni, Krukienice-Mościska. 22228

PIERWSZORZĘDNA STENOGRAFKA — pisząca biegle na maszynie, oraz posiadająca wszechstronną racyonalną biurową, poszukuje posady. Zgłoszenia pismem pod „Stefania“ Adm. Wiek. 22193

MURO NIEMCZYŃSKI — SKIEŁ — LWÓW. PLAC AKADEMICKI 3. TELEFON 13-51, poleca Francuzki, Niemki, bony, pielęgniarki, nauczycielki, nauczycieli, gospodynie, kucharzynie, ogrodników, szoferów, personal i służbę restauracyjną także na sezon. 22219

WOLNY STOLARZ poszukuje pracy. Listy do Adm. Wiek. pod „Stolarz“ — 22276

OSOBA intel., z 12-letnią dziewczynką, zajmie się domem na wsi bez wynagrodzenia, mam enale — tylko za wikt, umie pięknie rzeźnić roboty. Wiadomość: Plac Gosiowskiego, kiosk inwalidzki. 22251

INTEL. panią, z lepszego domu, grająca dobrze na fortepianie, pomoce w nauce, szuka posady do dziewczynki lub chłopczyka; reflektuje tylko na wyjazd. Listy pod „Irena“ do Adm. Wiek. 22235

MŁODA, elegancka, świetna pani, znająca języki obce, fortepian, poszukuje posady towarzyszącej podróż lub sekretarki. Listy pod „Światłowa“ do Adm. Wiek. 22234

MŁODA, intel., sympatyczna osoba poszukuje posady gospodyni — towarzyski; także na wyjazd. — Listy pod „Rosjanka“ do Adm. Wiek. 22409

RUTYNOWANA manikurzystka, obojętnie posade w uzdrowisku od czerwca. Listy z podaniem warunków pod „Uzdrowisko“ do Adm. Wiek. 22239

REKSPEDJENTA sklepową, poszukuje jakiegokolwiek posady. Listy pod „Rekspedjenta“ do Adm. Wiek. 22232

PANIENKA z ósmiej klasy gimnazjalnej, sympatyczna intel., ze sfer urzędniczych pragnie wyjechać na czas wakacji do polskiego domu obywatelskiego w okolicy klimatycznej podkarpackiej, niedaleko kolei — do towarzyszywa i udzielenia nauki młodej pani. Bliskość szkoły powszechnych — względnie średnich. Listy do 1. czerwca pod „Zosia“ do Adm. Wiek. 22272

ROZMAITE

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. — 19635

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30, parter. 20355

PIEKNE artystyczna dywanu smyrnenskie ręcznej roboty, od największych do najmniejszych, narzuty poduszki, makaty, wyrobia znana Koncesjonowana Wytwórnia Julii Terklowej, Sobieskiego 28. — Wielki wybór wzorów, wel na, kawa welniania, strzyżenie, bezkonkurencyjnie. 22301

TOLEDO nie wyciągam i HAFIUSJE. Muellerowa — Karpiana 15, parter. — 21693

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas słabości. — Walsowa 27, parter prawy, przez podwórze. 20356

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmuje panie. Gródecka 49, I. p. 21932

TOREBEK DAMSKICH — najpiękniejsze modele polecia — wykonuje — naprawia Barasch, plac Bernardyński 2. 21928

CHOROBY WENERYCZNE i zaskrzęta skórne, nerwowe, seksualne leczą specjalista Dr. Frisch, Walsowa 11. 21903

REKAWICZKI skórzone, przyjmują do naprawy — oraz do czyszczenia Magazynu „Nouveaute“, Walsowa 11 A, naprzeciw Komendy miasta. 22179

KUFRY, walizki, toczki i torbki damskie wykonuje i naprawia Eidolsheim, Koperacka 14. 21776

POŁOŻNA Polozarska — przyjmuje panie na czas słabości. Stanisławów, ul. Sobieskiego 60, III. piętro oficyn. 777

SZUKAM pożyczki 1.000 zł. na krótki czas, dam dobry procent i zabezpieczenie. Listy pod „Pawne ręce“ — do Adm. Wiek. 22196

OBIADY zdrowe, wykwintne są poszukiwane. Listy pod „Obiady“ do Adm. Wiek. 22205

RESTAURACJE — MLECZARNI SEZONOWA — W PARKU wydzierżawie, przyjmie społeczność lub odda na rachunek. Jasnogórski, Janowska Nr. 4 — 22276

PERFUMY FRANCUSKIE angielskie, wody kolońskie, kwiatowe na waga, poleca najtaniej Perfumeria E. Skarbowska Nr. 6, (obok kina „Lew“). 22415

Matężstwa

OŻENIE się za wyrobienie posady. Mogę być na próbie na dwa, trzy miesiące. Łaskawe oferty do Adm. Wiek. pod „N. N. 777“ — 9241

KURSA SAMOCHODOWE amatorskie DLA PAŃ i PANÓW

ponadto KURSA ZAWODOWE 22168
MICKIEWICZA 28. - Wpisy od 11-1 i 4-6.

KAWALER, bez stanowiska, absolwent Politechniki, dobrze sytuowany, posłubi pannę do lat 30 — właścicielkę realności. Listy pod „Marjaż“ Adm. Wiek. 21739

MATRYMONIALNE. Jako córka obywatela ziemskiego, młoda, ładna, chrześcijańska, w posagu znaczny majątek ziemski, pragnie wyjść za mąż za odpowiedniego pana, któryby umiał uszanować zarówno mnie, jak i mój majątek. Bliskość szkoły. Listy do 1. czerwca pod „Zosia“ do Adm. Wiek. 22272

POZNAM pana w celu mat. Listy pod „Niezapomniany“ do Adm. Wiek. 22403

JESTEM obywatelą ziemskim, chrześcijaninem, — mam lat 32, akademickie wykształcenie, mieszkam we własnej willi w pięknej okolicy, pragnę zapoznać się z wykształconą panią w celu mat. — Majątek mój zapewnia i bez posagu idealne życie małżeńskie. Zgłoszenia u prasę się przesyłać pod „Idealny małżonek“ do Adm. Wiek. (Oferty bez dokładnego adresu — nie będą uwzględniane). 1978

UKRAJNIEC, sędziwy, młody — bezdzietny, lat 32, ożeni się ślubem cywilnym z ukraińską bezdzietną do lat 35; posag wynagradza 1.000 zł. Zgłoszenia: Kamionka Strumiłowa, Zabuzo, — Mikołaj Szelski. 2024

Korespondencje

NIETNAJOMY. Dziękuję serdecznie za list. Odpowiedź listową proszę oświadczyć pod Adm. Wiek. Nowego pod wiadomością tylko panu pseudonimem. Z poważaniem W. R. 2250

NAUKA

MATEMATYKI — przyrody, fizyki, chemii (początek egzaminu, matury) udziela profesor — Antoniego 7, I. p. 3-5. 22236

STUDENTKA Uniwersytetu przygotowuje do egzaminu bardzo tanio. Listy pod „Filozofka“ do Adm. Wiek. 21988

EMIL URICH, Lwów, 3-go Maja 7, telef. 505. Szkoła pisania na maszynach rozmaitych systemów. Wpisy codziennie. Zakład przepisywania i powielania pism Warsztat reparacyjno-mechaniczny. 1736

REPETITORJUM DO MATEMATYKI GIMNAZJALNEJ od 15. czerwca do 30 sierpnia na kursach Prof. Dr. Gluzińskiego, ul. Piłsudskiego 14. Wpisy tamże od godz. 5 do 7 popoł. 21647

WZOROWE KURSA PISANIA NA MASZYNACH. Nauka pod osobistym kierownictwem rutynowanego nauczyciela. Otwieranie i perfekcje. Wpisy codziennie na kursach handlowych Zofii Gluzińskiej — ul. Piłsudskiego 14. — 21648

WAŻNE DLA PAŃ Art. szybka, bezkonkurencyjna, naprawa dywanów perskich, smyrnenskich, kilimów, karamant. Kursy i zamówienia dywanów — smyrnenskich. Wytwórnia SMYRNA, Batorego 34 — mezanin. 21767

FORTEPIANY I PIANINA od 1.600 zł. Kubessa, — Rynek 9. 21235

DLA MAŁEJ RODZINY we Lwowie, blisko ul. Listopada i tramwaju, natchemniast do kupna i zamieszkania domek murywany, blachą kryty o 3 pokojach, kuchnia, weranda, komórki murowane 165 sążni pięknego ogrodu, wodociąg, kanał. — Cena 2.500 dolarów. Ogłądać można w godzinach dowolnych na miejscu, przy ul. Dąbrowskiej 1.7 (boczna ul. Dunia Borkowskiej). 21223

SAMOCHOBY „Praga“ — osobowe — ciężarowe trwałe, ekonomiczne, luksusowe tanie. Reprezentacja — Jagiellońska 7. Tel. 305. 22053

PARCELE blisko śródmieścia kupię lub realność wolną. Elektromechanik — Piekarska 5. 21009

OKAZJA! Stragan X 1 i pół m., blachą kryty, do sprzedania. Plac Strzelecki Nr. 3. 22017

KUPIE wille lub małą kamienicę. Listy do Adm. Wiek. pod „Urzednik banku“. 22186

PARCELE budowlane na Nowym Zalesieniu okazują się sprzedam. Łyczaków Nr. 134, drzwi 1. 22154

REALNOŚĆ w Winnikach okazują się do nabycia. — Łyczaków 134, drzwi 1. — 22155

FORTEPIAN długi Bösendorfer sprzedam. Wągliwiec 1, drzwi 8. 22394

PANAMA kapelusze męskie i damskie stokmowe w wielkim wyborze po nader przystępnych cenach do nabycia w składnicy fabryki — Rudolfa Nowełta, Pl. Marjański 8, Kazimierzowska 25, Gródecka 72, Krakowska 25. 2068

BRYCZKE na resorach — tanio sprzedam. Zgłoszenia Bartosza Głowackiego 19. 22396

STARÉ KSIĄŻKI i czasopisma kupię. Zgłoszenia — Lwów, Skarbowska 5, — Hołzej Izidor. 22397

FORTEPIANY — PIANINA, w wielkim wyborze, od 1.000 zł. poleca „Moniuszko“ Zimorowicza 10. 22174

PARCELE słoneczne, kom. pokaźne pięciokątne, okolicą Francuskiej, 4 minuty od tramwaju 4 i 11 oraz 8 minut od 3, w całości lub częściowo do sprzedania — ewentualnie zamiany za inny obiekt. Cena od 18 do 28 zł. za sąż. Wiadomość: Nadkomisarz Mitalner, Sapieży 1. 22346

PIANINO krzyżowe „Stingla“ oraz fortepian — do nauki sprzedam Kolesza — Sykustuska 10. 22329

ROWER damski używany w dobrym stanie kupię. — Listy pod „Rower“ Adm. Wiek. 22365

AUTO po zupełnym remoncie do sprzedania. Zgłoszenia: Malwina Hornik — Lwów, Łozińskiego Nr. 6; (spedycja). 22356

FORTEPIANY, pianina — sprzedam; młoda, kupuje: Hann, Piłsudskiego 21. — I. piętro. 22174

DOM o 4 pokojach, kuchni, sieni, komórkę, piwnicę i około ćwierć morga ogrodu w Sadowej Wsi, w okolicy najzdrowszej — do rynku 5 minut, a do stacji kolejowej 20 minut chodu, zaraz do wynajęcia Rzeka i duży sad obok. — Ta sama realność do sprzedania. Blizsza wiadomość: Hotełko, Sanok, Sad. 20356

DYWANY perskie stare — okazują się sprzedam MA — GNEŚ, Piłsudskiego 12. — 22424

U MNIE NAJTANIEJ! — Sprzedaje perkalę 1.30 — muslinę 1.45, płótno angielskie 1.55, krepony 1.70, — batyst na białe 2.65, — opał wzorzysty 1.95, perkalę 2.70, szylon 1.60, — szkocki jedwab 5.70, ryps jedwabny na płaszcze 7.80, koszułowo dla skautów 1.60 — Joachim WATT, Lwów — Furmańska 1 A. 22423

MŁODE SZPICE rasowe — do sprzedania; ładne kotki do darowania. Nabelska 47, I. p. 22405

SPRZEDAM tanio domek, 135 sążni ziemi, przy stacji Żmianowa obok składowi drzewa; zależy na czasie. 22179

FORD limuzyna, najnowszy model, prawie nowy — do sprzedania. Wiadomość Kochanowskiego Nr. 71 — Bolechowski. 22304



ZAKUPIE domek z wolnym mieszkaniem zaraz — blisko tramwaju. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Strój“. 1888

ZAKUPIE domek z wolnym mieszkaniem, niekoniecznie zaraz, blisko tramwaju. Listy pod „Strój“ do Adm. Wiek. 1888

POŃCZOCHY

Reformy - Kombinacje - Rękawiczki
CENY WYBITNIE ZNIŻONE. 1665

JÓZEF NOWAK

LWÓW, PLAC MARJACKI 6.

DLA P. SZOFERÓW czapki letnie pikowe, najnowszego typu po cenie okazującej się 5. do nabycia w składnicy fabryki Rudolfa Nowełta, Pl. Marjański 8. 2069

KARAWAN eszkolowy używany, lecz w dobrym stanie kupię. Podać cenę do Adm. Wiek. Nowego pod „Karawan“. 2064

ROWERY na gumach po 25. — sprzedam KLINIKA LALEK, Halicka Nr. 21. 21978

ZAKŁAD fryzjerski z komfortem do odstąpienia. Listy pod „Zakład“ do Adm. Wiek. 22114

ROWER półwysięgowy — sprzedam. Ketrzyńskiego 20, I. p. 22231

PARCELE budowlane pięć lat po południowo położone, przy ul. Potockiego i bocznych do sprzedania, na bardzo dogodnym sąplu. — Wiadomość: Cogielnia Towarzystwa Terenowego ul. Grochowska. 21858

MAGIEL korbowy kamieniczny prawie nowy tanio sprzedam. Wołyńska 14, — gospodarz. 22010

Ważne dla Pensjonatów!
ŁÓŻKA, UMYWALIE, NACZYNNIA kuchenne — niżej cen fabrycznych
K. Pawlikowski Lwów — ulica Rutowskiego 12
(naprzeciw kościoła OO. Jezuitów). 2080

PARCELE obok stacji kolejowej w Rzęsieniu polskiej i budulec obrobiony na dom 12x8 m. za 450 dolarów sprzedam. Wiadomość: Ketrzyńskiego 30 — I. piętro. 22250

SAMOCHOBY ciężarowe — 3-5 ton „Packard“ z częściami zapasowymi sprzedam. Listy pod „Packard“ do Adm. Wiek. 22426

5 zł. CZYTAJ I PODZIWIJ! 5 zł.
Cały komplet biżuterii modnej
1 sznur pereł, 1 pierścionek, 1 broszka, 1 para kolczyków tylko u **GUTERMANA**
Sykustuska 14 2016 5 zł.

WILLA, sad, 4 pokoje, — kuchnia, łazienka (wolna) suteryny, 240 sążni, okolicą Sadowicką do sprzedania. Wiadomość: Czeczwar Zdrowie 4, od 9-11, 15-17. 22347

SPRZEDAM SKLEP kożenry wraz z urządzeniem i towarami. Wiadomość: Czeczwar Nr. 3. 22244

WILLA przy ul. Grochowskiej, boczna Listopada — 5 pokoi, ogród do wynajęcia, ewentualnie do sprzedania. Ogłądać można od 23 do 25 b. m. popołudniu 22867

O wpół do jedenastej matka, córka i Mary wsiadły do razu wydała rozkaz, by zapakowano kufry. — Oh, przypomniałam sobie! — zawołała Flora, gdy auto już ruszyło w drogę. — Jezeli, mamusia droga, pozwolisz, zatrzymamy się na chwilę, bo mam zamiar odwiedzić jeszcze przed wyjazdem protegowanego mego Sama Smillinga. Ten biedak myśli już zapewne, że ja zapominałam o nim!

Wreszcie weszła do domu i udala się do swego pokoju. Zastąpiła tam Mary, siedzącą w ciemności, z głową ukrytą w dłoniach. — Mary, Mary! — zawołała Flora, kiękając przy niej, — czyż mogłabym kiedykolwiek w życiu zapomnieć o tobie, na co się naraziłaś, by mnie ocalić? — Nie płacz, Kochanko, i nie mówmy już o tem, — rzekła łagodnie piasunka, podnosząc swą wychowaną, wypielastowaną nie jesteś mojem ukochanem dziećciem, wypielastowaniem i wypielaszconiem. Nie mam nic na świecie poza toba, wiesz o tem... ot teraz trzeba już się przebrać na obiad.

Podczas obiadu udalo się jej być bardzo wesolą i dociepna, poczem wróciła do swych apartamentów, gdzie oczekiwano. — Czuję się dziś niezwykle zmęczona, — rzekła panienka do swej werniej towarzyski, całując ją serdecznie w oba policzki. — Mam zamiar poprosić (tu zbladła trochę i z trudem wykształciła następne słowo) mamę, by zgo-

Panna Travis zapaliła światło elektryczne i posłusznie data się uczesać i ubrać. Dzwiek kongu, zapowiadający obiad, zastał ją gotową, była uroczą i harmonijną w jasnej, lekko wyciętej sukni, z artystycznie upiętym waleem jasnych włosów, na kształtnej

— Nie płacz, Kochanko, i nie mówmy już o tem, — rzekła łagodnie piasunka, podnosząc swą wychowaną, wypielastowaną nie jesteś mojem ukochanem dziećciem, wypielastowaniem i wypielaszconiem. Nie mam nic na świecie poza toba, wiesz o tem... ot teraz trzeba już się przebrać na obiad.

Wreszcie weszła do domu i udala się do swego pokoju. Zastąpiła tam Mary, siedzącą w ciemności, z głową ukrytą w dłoniach. — Mary, Mary! — zawołała Flora, kiękając przy niej, — czyż mogłabym kiedykolwiek w życiu zapomnieć o tobie, na co się naraziłaś, by mnie ocalić?

— Nie płacz, Kochanko, i nie mówmy już o tem, — rzekła łagodnie piasunka, podnosząc swą wychowaną, wypielastowaną nie jesteś mojem ukochanem dziećciem, wypielastowaniem i wypielaszconiem. Nie mam nic na świecie poza toba, wiesz o tem... ot teraz trzeba już się przebrać na obiad.

— Nie płacz, Kochanko, i nie mówmy już o tem, — rzekła łagodnie piasunka, podnosząc swą wychowaną, wypielastowaną nie jesteś mojem ukochanem dziećciem, wypielastowaniem i wypielaszconiem. Nie mam nic na świecie poza toba, wiesz o tem... ot teraz trzeba już się przebrać na obiad.

Podczas gdy Maks Lamar, pożegnawszy Florę u progu jej mieszkania, oddał się w kierunku dyrekcji policji, młoda dziewczyna, stojąc na ranku Blanc-Casteln, pogrążyła się w rozmyślnościach. — Długo, długo, dopóki nie zniknął jej z oczu, śledziła wzrokiem tego, który ją opuścił. Potem widocznie marzyła przez chwilę, dość przyjemnie widocznie, gdyż miły uśmiech rozjaśnił jej twarzyczkę, ustępując wkrótce miejsca pewnej melancholii.

I właśnie tej wesołej dobroduszości, przystawionej od lat wielu, zawdzięczał on przydomek „Uśmiechniętego“, „Smilinga“, stanowiącego jego najlepszą obronę, gdyż, istotnie, trudno było przypuścić, by pod tą maską pocztowego grubaska ukrywał się najbardziej zdeterminowany, najchytrzejszy i najokrutniejszy z szefów band bandyckich.

— Dzieńdobry, majstrze, — rzekł wchodzący młodzieniec, który pełnił straż koło sklepiku. — Przychodzi klient.

— Kto taki?

— Jones.

— Czy ma obuwie?

— Tak. Niesie je pod pachą.

— Bardzo dobrze. Możesz pozwolić mu wejść... I słuchaj, otwórz dobrze „gały“. Patrzą bardzo na nas w tych dniach.

Tom wyszedł a w chwilę potem biały człowiek, którego nazwano właśnie „Jones“, wkroczył pośpiesznie do warsztatu, zamykając starannie drzwi za sobą.

— Dzieńdobry, Samie Smiling! — powitał.

— Jak się masz, chłopcze, — odpowiedział dobroduszenie szewc.

— Przynoszę majstrowi tę rzecz...

— A... dobrze! Pokażno trochę.

Sam wziął podany mu pakunek, rozwinął gazetę i wyciągnął stamtąd parę starych butów w oplakany stanie zużycia.

Szybkim rzutem oka obejrzał oba buty. Postawił je jeden obok drugiego, poczem wziął jeden do ręki i zapomocą nożyka o ostrzu szerokim a krótkim, podważył dolną połowę obcasa.

Obcas, wydrażony artystycznie, tworzył coś w rodzaju pudełka i z tego schowka Sam Smiling wyjął najpierw po-

— Otóż, tak się ta rzecz przedstawia, — mówił doktor, nie patrząc na Florę. — Kiedy u państwa, przed dwiema godzinami, służący japoński oddał pani to napół spalone pokwitowanie, które właśnie znalazł, wówczas ja... wówczas pomyślałem... że ta kobieta zawołowana, to była...

— Kto taki?

— Pani! — szepnął, pochylając głowę

Flora parsknęła głośnym śmiechem.

— Nie, nie, niech się pani nie śmieje, proszę panią! — pomyśl mój był szalony, idiotyczny, krzywdzący, wiem o tem, ale przyszedł mi do głowy! Już wczoraj, kiedy spotkałem pana w parku, wrażenie jeszcze przelotne i nieokreślone, przeszło mi przez myśl. Bo aby obwinić panią, wszystko łączyło się w łańcuch tak logiczny i okropny, że musiałem to pomyśleć. Niech pani przyzna to sama!

— Więc, — rzekła Flora powoli, — myślał pan, że ja, Flora Travis, jestem złodziejką?! Ale dlaczego? Cóżbym mogła mieć w tem za interes?

— Nietylko interes popycha do występku. Czyny tego rodzaju mogą być popełniane przez osoby podlegające halucynacjom... przez osoby chore... — zauważył lekarz.

Florę przebiegł dreszcz wewnętrzny. Nagle odczuła nieprzepartą chęć przyznania się do wszystkiego, zawołania:

— Tak, tak! To ja! Ja jestem tą chorą! Ach, proszę mnie wyleczyć!

Ale jakiś wewnętrzny wstyd powstrzymał ją.

— Proszę mi wybaczyć, — powtórzył Maks Lamar. — Byłem głupi, warjat, wiem o tem... ale żeby pani wiedziała jaki jestem nieszczęśliwy.

— Nieszczęśliwy? Dlaczego?

— Dlatego, że mam dla pani bardzo żywą sympatię i głęboki szacunek, panno Travis, — odpowiedział głosem drżącym ze wzruszenia. — Czy pani mi przebaczy?

Maurycy Leblanc: „Czerwone Koło“

Wybiła godzina dziesiąta rano, gdy na rogu ulicy ukazały się indywiduum lat około trzydziestu, źle ubrane, długie i blade jak świeca. Wlokło się ono krokami cichymi, będąc obute w pantofle, szeregół toalety łaty do wytłumaczenia, gdy się wzięło pod uwagę niesiony pod pachą pakunek, za-

Naprawki i reperacje.

SZEW C.

napis: kurzonem, nieprzeznaczone dla wzroku ludzkiego, nosiło bardzo nieźle skromny, wąski, a okno z szybami brudnymi i za- do wystawy sklepu z młną gupią i zaspą. Sklepik był gołem niebem, jednakże cały dzień spędzał jak przyklejony Być może, że był on bezdomny i nocami wleczył się pod wpływem jakiegoś narkotyku. Go na jego obliczu i nadający mu wygląd jakby był stale pod dzo podejrzanego, gdyby nie jakiś rodzaj ogólnego, rozlane- dwadzieścia parę lat natwyż, wyglądałby na widoczne bar- stach, mężczyzna, a raczej chłopak liczący dwadzieścia — chustką talarową obwiązany dokoła szyi, z papierosem w u- kękami w kieszeniach, czapką nasuniętą na oczy, stara Sam Smilling, szewc i wódz bandy.

Rozdział XI.

18
) Smilling = uśmiechnięty
raz potem przyjde tu, zdać ci sprawę.
Mówiłem ci, że zamierzam jutro zobaczyć się z Samem. I za-
dział Allen uroczyście.
— Jestem także tego zdania, — zgodził się Lamar. —
— Panna Travis jest równie dobra, jak piękna, — powie-
w przytulku.
tu. Zainteresowała się nim, poznawszy go podczas wizyty
kalisny w parku? data mu pieniądze na urządzenie warszt-
panna Travis, wiesz, że młoda panienka, która onegdaj spo-
rabiając na chleb szewstwem, a raczej łataniem obuwa. Ta-
ścił więzieniu, t. j. od roku, prowadził on życie pracowite, za-
bardzo żalił się za swe winy i sądził, że od czasu gdy opu-
pewny jego odpowiedzialności. Jednakże zdawało się, że
w przytulku, — rzekł Lamar, — i nigdy nie byłem zupełnie
— Widziałem Sama, kiedy siedział w więzieniu, a potem
luszki.
bitera Clarka, gdzie prawdopodobnie umoczył on swe pa-
go znów pod obserwację od czasu tej sławnej kradzieży u ju-
jest poprostu maską, bardzo umiennie noszoną. Wzięliśmy
jego dobrodusznosc, której zawdzięcza swój przydomek
wanu go za kradzież, udać kłopotliwca. Mówią oni, że ta-
ke on odegrał komedję, kiedy mu się powiedo, po zaaresto-
podejrzanym, ten Sam... Kilku agentów naszych myśli nawet.
Allen... — Tak, on znał Bardenę. Ale to indywiduum bardzo
— Sam Eagen tak zwany Sam Smilling, — poprawił
Bardenę. Mówię tu o szewcu Samie Smillingu.
nym osobnikiem, który znał lepiej, niż my wszyscy, Dżima
ga zdawać rachunki... Włec chce jutro zobaczyć się z pew-
— Istotnie. Ale jego potonkowie, ponieważ istnieją, mo-

103

102

W chwili potem pożegnali się przed bramą Blanc-Castel.
Kiedy Flora weszła do domu, Lamar zamyślił się: wi-
dział znów przed sobą czarujący uśmiech pięknej a tak nie-
winnej twarzy; słyszał jeszcze jej głos harmonijny. Otrzą-
snął się jednak z zapamiętania, uśmiechnął się melancholij-
nie i wzruszył ramionami.

— Idjota ciężki ze mnie, — mruknął. — O jakich chime-
rach marzę? Jestem lekarzem, biedakiem bez majątku, pod-
czas gdy ona...

Pokiwał głową i energicznym wysiłkiem postarał się
wygnać z mózgu swego wszystko, co nie było w związku
z zajmującą go sprawą i raz jeszcze powtórzył w myśli
wszystkie dane niezwyklej zagadki, którą przysięgnął sobie
rozwiązać.

Wkrótce potem Maks Lamar, niosąc wciąż na rękę
plaszcz czarny, zjawił się w dyrekcji policji. Przyjaciel jego
Randolf Allen, był w biurze.

Dyrektor policji, niewzruszony, jak zwykle, uściśkał dłoń
lekarza, który mu opowiedział o wypadkach, zaszłych po-
południu.

— Przynoszę ci ten plaszcz jedynie z poczucia obo-
wiązku, — powiedział, — gdyż bez etykiety nie może chyba
przynieść wielkiej korzyści.

— Mogę jednakże zrobić ankietę u rozmaitych krawców
w mieście, — zauważył Allen, — chyba że kupiono go gdzie
indziej. Dziękuję ci bardzo, że się tem zająłeś.

— Słuchaj, — przerwał doktor, trochę podrażniony zi-
ną krwią przyjaciela. — Chciałbym mieć szczegóły o Dżimie
Bardenie.

— Wiesz sam, że on nie zdaje rachunków sprawiedliwo-
ści ludzkiej, — stwierdził Allen.

107
winięły w starą gazetę a zawierający z pewnością parę bu-
tów, które ich właściciel niósł do naprawy.

Młodzieniec, spędzający czas na nierobieniu niczego,
zdawał się zainteresować żywiej ukazaniem się owego indy-
widuum. Wzrok jego uważnie zlustrował z odległości przy-
bywającego i powrócił do sklepu szewca, a sam młodzie-
niec zdecydował się zrobić dwa kroki i po paru schożach
wszedł do szewca.

Pośrodku sklepu bardzo ciasnego, zwężonego jeszcze
przepierzeniem, biegnącym od pieca przez połowę pokoiku,
stała niziutka ławeczka drewniana. Na ławce tej, w otoczeniu
instrumentów i starego obuwa, siedział otyły człek bez sur-
duta, w koszuli i fartuchu skórzanym, naprawiając bardzo
zrecznie bucik bardzo zmaltretowany i gwiżdżąc przytem
wesoło.

Był to Sam Smilling we własnej osobie.

Według ksiąg stanu cywilnego, nazywał się on Sam
Eagen, ale od tak dawna wszyscy nazywali go Samem Smil-
lingiem, iż przydomek stał się nazwiskiem, zastępującem
prawdziwe. Eagen nie miał żadnej reputacji, podczas gdy
Smilling słynął między wszystkimi bandytami miast na Za-
chodzie a imię to było przez nich wymawiane z szacunkiem
lub obawą, zależnie od stosunków, łączących ich z tym jo-
wiałnym i straszliwym szewcem.

Sam Smilling liczył około czterdziestu pięciu lat. Jego
tłusta, okragła twarz, ogolona i dobrodusza, jego włosy,
przedwcześnie posiwiałe, nastrzępione komicznie na czaszce,
jego małe oczka przebiegłe, poza okularami w oprawie sta-
łowej — wszystko to czyniło z niego na pozór typ rzemieś-
nika pracowitego i lubiącego sobie zjeść potem dobrze, obda-
rzonego wesołością i dobrym humorem, nie zawodzącym ni-
gdy a znajdującym zawsze słówko do śmiechu.

KTO SZUKA
Dobrej klienteli wśród
najszerszych warstw,

KTO CHCE
znaleźć korzystny zbyty
dla swych produktów
i towarów,

KTO SZYBKO
pragnie znaleźć zajęcie,
lub dobrze sprzedać
niepotrzebne
przedmioty,

KTO ZNALAZŁ
zgubioną rzecz
i pragnie zwrócić
właścicielowi,

NIECH OGŁOSI
się natychmiast we

WIEKU **==**
== **NOWYM**
najpoczytniejszym
dzienniku krajowym
którego dała reklamę

== **SOWICIE** **==**
WYNAGRADZA
wydatki uczynione
na ogłoszenia.

Buciki i pończochy



Czarne pantofelki na franc. obcasie **24⁵⁰**

Czotarka lakierowana i boksowa do sznurowania **28⁵⁰**

Pantofelki krótko, dylonowe, wężonowe, popielate i brązowe **28⁵⁰**

Najmodniejsze pantofelki popielate i beige, oraz inne bardzo gustowne w różnych kolorach i fasonach **42⁵⁰**

Męskie buciki brązowe, pasmo sztyt **32⁵⁰**
z gumową podszewką **45⁵⁰**

Damskie pończochy w dobranych do bucików kolorach **4³⁰**
Najlepsze gatunki **4⁵⁰**

Męskie skarpetki w najmodniejszych kolorach **2³⁰**

Lakier brąz orzech
Popielate 32⁵⁰

Del-Ka
Do nabycia we wszystkich filiach

Najnowszy model ze skóry białej i różowej **28⁵⁰**

NA WYJAZD
Suknie i komplety, — bluzki, poluwery, — kostiumy, płaszcze włóczkowe i jedwabne, — Szlafroki i piżame. — Bieleżna jedwabna, kombinacje i reformy jedwabne — poleca **ZA BEZCEN** 2057

Magazyn Trykotaży pl. MARJACKI 5, w bramie. Filja w Kryniczy, na deptaku w lokalu Rapaporta.

Zawładamiam P. T. Publiczność, że została po całkowitej rekonstrukcji już otwarta 22349
znana Mleczarnia i Jadłodajnia
D. Drużbiaka LWÓW RYNEK 40.

Uprasza się o dalsze łaskawe odwiedziny.
Tylko przez sezon letni!
GRAMOFONY

I PŁYTY gramofonowe na spłaty od 5 zł. tygodniowo lub miesięcznie sprzedaje znana firma
„SYRENA“ Lwów — ulica Kazimierzowska 13. 2072
Stare gramofony wymienia się za dopłatą na nowe.

DELATYN

Zakład kąpiel solankowych i Inhalatorium na wzór Reichenhallu. 22359

Urządzenia nowoczesne, elektryka. Ceny umiarkowane. — Stacja w miejscu. — Sezon od 1. czerwca do końca września. **ZARZĄD.**

PIĘGI, plamy wątroblane, liszaje usuwa piękności Dr. BEISERA. Cena słoika zł. 2-20 z opłatą pocztową, za nadesłaniem zł. 2-70. Wyrób i skład **BEISERA**. Lwów — ulica 693 w Apteczce **Legionów 23.**

OD 3. DO 16. CZERWCA 1927
Wystawa Sportowa
WE LWOWIE
POŁĄCZONA Z CAŁYM SZEREGIEM widowisk i międzynarod. zawodów.

66 2/3% - owa zniżka kolejowa dla zamiejscowych uczestników.
Informacje i kwatery w biurze Targów Wschodnich, Lwów, ul. Jagiellońska 1. 2061

Sądowa Sala Aukcyjna we Lwowie, ul. Sądowa 1. 7, parter. — W dniach 24., 25., 31. maja i 1., 3. czerwca b. r., zawsze o godz. 9 rano, sprzedane będą: meble, dywany, kasy, towary tekstylne, galanteria, obuwie, maszyny do pisania, szycia, kosztowności, czekolada, warsztaty stolarskie, kieliszki i inne. 2060

TAPETY najnowsze zagraniczne i krajowe, materje meblowe, frunki, dywany i wszelkie przybory dekoracyjne poleca
LA MAISON a DECORATION
Lwów, JAGIELLOŃSKA 15. Telef. 43-78. 2030

Zawiadomienie. 2065 **Meble na raty** w znanej firmie **MÜNZERA**, Rejtana 4. Konkuruje z wszystk. firmami. Osobny oddział urządzeń biur.



ZABAWKI
RZEŻBY I ŁASKI ZAKOPAŃSKIE, WYROBY KOSZYKAR., TKANINY łowickie, CHODNIKI, **KILIMY** w wielkim wyborze — poleca
„KILIM GLINIAŃSKI“
Lwów, ul. Kopernika 11, telef. 25-09.
FILJA: Halicka 5, telef. 30-32. 1961



ZASADA

mag. konf. Batorego 6, jest dobroć towaru i niskie ceny n. p. Suknie od 7, Płaszcz od 30, Kostjmy 30 zł. Bielizna, Trykotaje, Parasolki, Torebki, Chustki, Pończochy, art. dziecinne o 25% taniej niż wszędzie. 2006

Batorego 6

LOKALE

ZA DWA pokoje z kuchnią, zapłaci czynsz dwuletni. Listy pod „Doktor“ do Adm. Wiek. 22249

DO WYNAJĘCIA pokój, kuchnia, na piętrze — za rocznem czynszem. Bogdanówka 73, Barowicz. 22104

SKLEP zarządzony — dla rzeźnika z magazynem i mieszkaniem odstępuje. Listy pod „Zaraz 25“ Adm. Wiek. 22101

NA LETNISKO pokój lub dwa do wynajęcia w Mszanie koło Lwowa. Wiadomość w tamtejszym Urzędzie pocztowym. 22127

POSZUKUJE 4-6 pokojowego mieszkania, najwyżej II. p. w śródmieściu. Zgłoszenia listowne pod „B. Z. 38“ do Administr. Wiek. 22187

MIESZKANIA kilku pokojowego na BIURO w śródmieściu potrzeba od 1-go lipca. Zgłoszenia listowne pod „Zapłać podług umów“ do Administr. Wiek. Nowego. 22188

POSZUKUJE dwa wiekzycy względnie trzech pokoi w śródmieściu ewentualnie z łazienką lub bez za umiarkowanym czynszem. Zgłoszenia pisemne lub osobiste: Jan Bolesław Raszek, Lwów, Sykstuska 47. 22306

Demonstracja niemowląt.



W Londynie odbyła się niedawno osobliwa demonstracja. Z okazji ostatniego „dnia matki“, angielskie matki odbyły pochód przez ulice Londynu z niemowlętami w wózekach.

Rycina nasza przedstawia moment z tego oryginalnego pochodu.

MIESZKANIA szukam — trzy, cztery pokoje, komfort. Oferty do Administr. Wiek. pod „Gosówka“ — 21741

POSZUKUJE się pomieszczenie 3 pokojowe z komfortem, za czynszem 2-letnim w górę. Zgłoszenia listowne pod M. S. Adm. Wiek. 22263

POKOJ elegancie umeblovany z polnym komfortem usług, używaniem łazienki, wiktorem lub bez — dla starszego, dobrze sytuowanego pana, przy samotnej intel. osobie do wynajęcia od zaraz. Portepian w domu. Leona Sapiehy 67 — III. p. strona lewa. 21859

DO PODNAJĘCIA urządzonego wielki lokal, II. p., w śródmieściu na biuro — lub stowarzyszenie. Listy pod „Front“ do Administr. Wiek. 21716

KAWALER poszukuje 2-3 pokoi z kuchnią. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Obywatel“. 21870

DUŻY umeblovany pokój z elektryką, — kuchnia wypólna dla bezdzietnego małżeństwa do wynajęcia zaraz. Zyblikiewicza 1. 4: parter (weranda). 22286

JEDEN LUB DWA POKOJE w śródmieściu na biuro lub kancelarię. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Nr. 34“. 2042

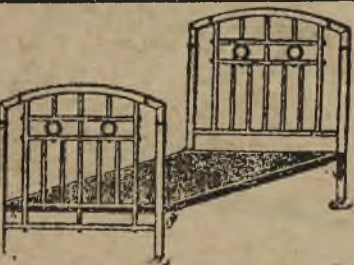
UBRANKA I SUKIENKI oraz PŁASZCZYKI „TRYKOT“, Lwów, Halicka 21
dziecinne od 3 zł. najnowsze poleca firma (Dom JWPana Gen. Bałabana). 2081

POLECAMY bo PRAWDA, że „NIEWIASTA“

w sklepie EISENBERGA, Lwów, Jagiellońska 11a,

najtaniej sprzedaje: SUKNIE damskie zł. 8—10 i 20, SZLAFROKI zł. 12, KOMBINACJE opałowe od zł. 6.75 do 10, KOSZULE dzienne od zł. 2.80 do 6.50, KOSZULE nocne od zł. 0, PULLOWERY jedwabne od zł. 15, SUKIENKI dzieciinne zł. 5—8—10 i 12, UBRANKA dziecinne od zł. 15, RAGLANIKI chłopców zł. 25, FARTUSZKI dziecinne różnego rodzaju od zł. 2.50, KAPKI na wózek haftowane zł. 12, GARNITURY włóczkowe (czapeczka i żakiet) zł. 10. 1758

Przeciw poceniu się rąk i nóg
„SUDOR“ wyrobu Apteki Karola Augensterna, Lwów Krak. 20.
(róg ul. Kazimierzowskiej). 2002



UMYWALNE
mosiężne i żelazne
w wielkim wyborze — po cenach fabrycznych poleca 22418
Fabryka mebli żelaz. i mos.
JAN WOZACZYNSKI
Lwów, pl. Bernardyński 15.

POT

nóg, rąk i pachwin usunie
pewnie puder „CSAVE“
pak. Zł. 1. wyłączny skład
S. FEDER, Lwów
SYKSTUSKA 7. 1098

Części składowe do
SAMOCODÓW
cięż. „Sauer“, „Fiat“,
„Praga“, „Büssing“, „Packard“ i inn. poleca ze
składu „SKA“ Lwów,
Wałowa 11a. 2088

Nie pali!

Palenie rujnuje zdrowie, pochłania pieniądze. Pragnącym odzwyczaić się od tego szkodliwego nałogu, wysyłamy bezpłatnie wypróbowane wskazówki „HERMES“, Łódź, Skrzynka Pocz. 392 C. Znaczek na portu powrotne załączyć. 2083

ROWERY

franc. „DIAMANT“-PUCH oraz części składowe do wszystkich rowerów. Rakiety angielskie piłki SLAZENGERA i inne poleca najtaniej 1841

MAISON de SPORT **Malwina Rosenman**
Lwów, JAGIELLOŃSKA 17 — Telef. 17-25
Zamówienia z prowincji załatwia się odwrotnie.

„MARKA ŚWIATOWEJ SŁAWY“

Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany.

HAYA PUDER
ANTISEPTYCZNY
I MYDŁO HYGIENICZNE
dla niemowląt i dzieci



Tysiące podziękowań! Otrzymał się przed nadzwyczajnie
Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA.
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.
Odkryty skład wysyłkowy:
S. HAY, aptekarz Lwów.

1779



Zegarki pierwszorzędn.
fabryk szwajc.
złote, srebrne i
niklowe
poleca najtaniej znana firma 1905
Grünberg Sykstuska 4

INSTRUMENTY LEKARSKIE
MEBLE OPERACYJNE — „CHIRURGIA“.
Lwów, ulica Jagiellońska 15. 1734